Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, czwartek 20 kwietnia 1939 Nr. 107

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Francuski olbrzym transatlantycki „Paris" padł ofiarą sabotażu

Le Havre, 19. 4. PAT. Śledztwo w sprawie pożaru na parowcu „Paris" natrafia na duże trudności. Po przesłuchaniu szeregu osób z załogi eksperci ministerstwa marynarki handlowej skłaniają się w kierunku przypuszczenia,

że pożar nie był dziełem przypadku.

Władze bezpieczeństwa oświadczyły, że przewidywały możność dokonania aktów sabotażu w portach francuskich, a to ze względu na obecne napięcie sytuacji międzynarodowej i w tym celu wydały szereg zarządzeń zapobiegawczych które zastosowane zostały również i na „Paris".

Paryż, 19. 4. PAT. Agencja Havasa donosi, iż w ciągu ostatnich dwóch dni służba bezpieczeństwa publicznego uprzedzała kompanię transatlantycką i ministerstwo marynarki handlowej, iż można oczekiwać zamachu przeciwko parowcowi handlowemu w Hawrze. Niezwłocznie po otrzymaniu tego ostrzeżenia zakazano zwiedzania parowców „Normandie" i „Paris". Zdwojono służbę bezpieczeństwa w szczególności w stosunku do „Normandie".

Parowiec „Paris" zatonął o godz. 9-ej rano. Compagnie Generale Transatlantique zawiadamia, iż pasażerowie i dzieła sztuki, które miały odpłynąć na pokładzie „Paris", będą wysłane do Nowego Jorku parowcem „Champlain", który opuści Havre w czwartek o godz. 11-ej.

Szef służby bezpieczeństwa zginął w płomieniach

Le Havre, 19. 4. PAT. W czasie akcji ratowniczej parowca transatlantyckiego „Le Paris" zginął szef służby bezpieczeństwa portu Le Havre oraz jeden ze strażaków. Na wieść o zatonięciu parowca minister marynarki wyruszył o godz. 10 z Paryża do Le Havre, gdzie przybył o godz. 13-ej. Energiczne śledztwo wdrożone przez ekspertów przybyłych z Paryża jest w toku.

Jak słychać, zdołano uratować znajdujące się na statku biżuterię przeznaczoną jako eksponaty na wystawę nowojorską, łącznej wartości 75 milionów franków. Wbrew obawom zatonięcie „Le Paris" nie zablokuje „La Normandie", która znajduje się w sąsiednim suchym doku, zachodzić będzie jednak konieczność usunięcia wystających ponad wodę części zatopionego statku, a mianowicie masztów oraz kawałka górnego pokładu.

Wykrycie bomby na „Normandie"

Le Havre, 19. 4. (R). Według niesprawdzonych pogłosek policja odkryć miała bombę również na statku „La Normandie".

Na bulwarze nadbrzeżnym gromadzą się tłumy publiczności, która nadal obserwuje akcję władz bezpieczeństwa oraz straży ogniowej.

Havre 19. 4. PAT. Obecnie sporządzony jest inwentarz dzieł sztuki, które miały być załadowane na pokład „Paris". Miały one być wystawione na wystawie w Nowym Jorku. Obrazy, pożyczone z muzeum w Luwrze, znajdowały się jeszcze na wybrzeżu i nie ucierpiały wcale od pożaru. Dzieła sztuki nowoczesnej w ogóle jeszcze nie zostały wysłane z Paryża. Nieznany jest natomiast los dwóch waz Bourdelle'a oraz starych dokumentów i zbiorów wypożyczonych z Biblioteki Narodowej.

Min. MacDonald o rozmowach kairskich

Londyn 19. 4. ŻAT. W odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin minister kolonii zaprzeczył, jakoby rozmowy kairskie były dalszym etapem rokowań londyńskich. W Kairze — oświadczył Mac Donald — z inicjatywy krajów arabskich toczyły się rokowania, streszczone do kilku punktów polityki rządowej. Ministrowi nic nie wiadomo o nowych planach i zmianach polityki rządowej w Palestynie, o których miał zakomunikować poseł egipski w Londynie Nahas Pasza. Minister odmówił odpowiedzi na pytanie, dotyczące przyszłej polityki rządowej w Palestynie. Dodał też, że podczas wymiany zdań między Weizmannem a Nahas Paszą w Kairze nie poruszono deklaracji przedłożonych rządowi.

W odpowiedzi na krytykę, dlaczego nie prowadzono rozmów oficjalnych z Żydami, minister zaznaczył, że dla Agencji Żydowskiej zawsze stoją drzwi otworem, jeżeli pragnie poruszyć pilne sprawy.

Londyn 19. 4. ŻAT. Minister kolonii odbył dziś konferencję z posłem egipskim w Londynie Nahas Paszą. Rozmowa toczyła się w urzędzie kolonialnym.

Sprawa Syrii w rozmowach kairskich

Kair, 19. 4. PAT. W związku ze wznowieniem narad arabsko-angielskich w kairskich kołach politycznych mówią, że jednym z większych utrudnień przy rozwiązaniu zagadnienia palestyńskiego była nieprzejednana postawa Francuzów w Syrii. Rząd angielski — sądzą tu — zrobić miał pod tym względem ostatnio w Paryżu poważne przedstawienia. Delegaci arabscy uważają, że sprawy palestyńska i syryjska są ściśle ze sobą związane.

Wybuch w angielskiej fabryce amunicji

Londyn, 19. 4. PAT. W fabryce amunicji w Woolwich nastąpił dziś wybuch, który spowodował pożar. Minister wojny ogłosił, że straty materialne są nieznaczne. Praca w fabryce nie została przerwana.

Londyn, 19. 4. PAT. W Londynie w Euston wybuch bomby zniszczył dwie budki telefoniczne. Dwie osoby odniosły rany.

Min. Gafencu u Hitlera

Berlin, 19. 4. PAT. Kanclerz Hitler przyjął dziś w południe min. spraw zagr. Rumunii i odbył z nim dłuższą rozmowę. Następnie min. v. Ribbentrop wydał na cześć rumuńskiego gościa śniadanie w swej prywatnej posiadłości w Dahlem.

Berlin 19. 4. (Sin.) Jak zapewniają w kołach niemieckich, rozmowy ministra Gafencu z Hitlerem mają przebieg zadowalający. Niemcy zabiegają o uzyskanie od Rumunii zapewnienia całkowitej neutralności, w zamian za co ofiarują dalsze rozszerzenie stosunków handlowych.

NA POSTERUNKU:

W BERLINIE CZY — Z BERLINEM?

(H. P.) KRAKÓW, 20 kwietnia

Nie same tylko uroczystości będą miały miejsce w Berlinie w ciągu dnia dzisiejszego, kiedy Niemcy obchodzą 50-lecie urodzin Hitlera. Całkiem powszednie, prozaiczne sprawy zaabsorbują uwagę czołowych dyplomatów Rzeszy w chwili, kiedy tłuszcza wśród wielkiej parady fetować będzie swego führera. W zaciszu gabinetów ani na chwilę nie ustanie praca, a ma się wrażenie, że buńczuczne fanfary i radosne capstrzyki nie dotrą nawet do kancelarii na Wilhelmstrasse, gdzie panuje nieprzerwanie napięcie i nerwowość, które osiągają omalże punkt kulminacyjny.

Niemcy zdają sobie sprawę, że coraz bardziej zacieśnia się dookoła nich groźny blok państw, montowany przez Anglię. Dopiero nie dawno premier W. Brytanii udzielił jednostronnej gwarancji Grecji i Rumunii, zabezpieczając ich granice i nie żądając wzajem niczego. Dziś wydaje się rzeczą już prawie niewątpliwą, że zarówno Turcja jak i Sowiety, kiedy zajdzie tego potrzeba, uczynią to czego zażąda od nich Londyn, aby stworzyć wał obronny na wybrzeżu Morza Czarnego, a zagrożona, względnie napadnięta Rumunia, chyba nie odrzuci pomocy sowieckiej. Rumuński premier Calinescu, z dużym zadowoleniem podkreślił w swej ostatniej enuncjacji doniosłość pociągnięcia Chamberlaina. Wynikałoby z tego, że Rumunia znajduje się całkowicie w zasięgu polityki brytyjskiej — a oto jednak rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu, zjawia się w Berlinie.

Po drodze spotkał się min. Gafencu z min. Beckiem, a fakt ten zaopatrzyła prasa niemiecka w pewne dość wymowne komentarze. Należy się zatem zapytać, co kieruje rumuńskiego ministra do stolicy Rzeszy, względnie czego życzą sobie Niemcy od Rumunii, która wzbogaciła się pod względem politycznym o gwarancję znienawidzonej przez Rzeszę Anglii.

Pouczeni doświadczeniem, Niemcy chyba obecnie zdają sobie już sprawę, że Rumunia drugą Czechosłowacją się nie stanie. Zbyt żywo pozostają jeszcze w pamięci bezwzględne metody, stosowane wobec zaprzedanej Niemcom Żelaznej Gwardii oraz dzieje słynnego i tak skwapliwie zdementowanego ultimatum — aby trzeba było jeszcze podkreślić, że Rumunia energicznie broni się przeciwko zakusom, idącym z Berlina. Niemniej jednak faktem jest bezspornym, że mimo gwarancji angielskiej, sytuacja polityczna Rumunii w dalszym ciągu pozostawia wiele do życzenia. Traktat handlowy, zawarty z Rzeszą otwiera dla Niemiec duże możliwości ekspansji gospodarczej. Blisko milionowa mniejszość niemiecka w Rumunii pracuje „owocnie“, ku zadowoleniu ministerstwa propagandy Rzeszy. A sąsiedztwo Węgier i Bułgarii, które nie wyrzekły się bynajmniej zamiarów rewizjonistycznych, nie daje powodu do zbytniego optymizmu.

Wprawdzie zjawiają się wiadomości, jako by istniały szanse zaspokojenia pretensji bułgarskich przez wspólny wysiłek wszystkich państw bałkańskich, ale te słuchy wymagają jeszcze oficjalnego potwierdzenia. Wprawdzie węgierski minister spraw zagranicznych Csaky, złożył oświadczenie o dążeniu Węgier do polepszenia stosunków sąsiedzkich z Rumunią, wprawdzie mówi się o mediacji min. Becka w tym kierunku, jednakowoż fakt, że omal równocześnie z min. Gafencu przybył do Berlina premier węgierski, daje wiele do myślenia. Czyżby Hitler miał zamiar skonfrontować niejako przedstawicieli tych dwóch państw i ostrzec ministra rumuńskiego, przypominając mu, że u boku jego państwa znajdują się Węgry, które przystąpiły do paktu antykominternowskiego, które wystąpiły z Ligi Narodów i które w ogóle są powolnym narzędziem w ręku Berlina?

Gafencu naturalnie i tak o tym pamięta. Dlatego też, choć chętnie przyjął gwarancję angielską, to niemniej chętnie przyjmie jeszcze i gwarancję niemiecką. W takiej samej mierze bowiem, w jakiej Francja i Anglia są sympatycznymi sojusznikami, Niemcy są nie sympatycznym sąsiadem.

Ze względu na to, że Rumunia nie zaciągnęła żadnych zobowiązań wobec Anglii za gotowość spieszenia jej z pomocą, Niemcy nie mogą Rumunii zarzucić jakoby i ona brała udział w akcji „okrążenia“. Należy więc przyjąć, że pozą naciskiem o zrezygnowanie z ewentualnej współpracy z Rosją, główne żądania Berlina pójdą w kierunku gospodarczym. Z raportów, złożonych przez fachowców ekonomicznych wynika, że układ gospodarczy niemiecko - rumuński zapewnia wprawdzie Rzeszy duże korzyści, ale — na dalszą dopiero metę. Wobec wytworzonej w ostatnich dniach sytuacji, Niemcy jednak uważają, że czas nagli, że nie wolno czekać zbyt długo, że należy już, z miejsca korzystać z tego, z czego można by w normalniejszych warunkach korzystać dopiero po upływie jakiegoś czasu. Berlin więc niezawodnie zażąda od ministra rumuńskiego, aby to co miało nastąpić nieco później, nastąpiło już, aby nafta rumuńska płynęła do Berlina nie z mających być dopiero wywierconych przez Niemców szybów naftowych, ale z tych źródeł, które już dostarczyć mogą tego cennego płynu.

Min. Gafencu będzie musiał okazać niezwykle dużo obrotności i elastyczności dyplomatycznej, aby uporać się możliwie z naciskiem niemieckim. Będzie to dla niego koniecznością tym większą i tym bardziej wskazaną że z Berlina wybiera się w drogę do — Londynu.

Doroczny zjazd weteranów ruchu syjonistycznego

Jerozolima, 19. 4. ŻAT. Zgodnie z uświęconym już zwyczajem lat ostatnich odbył się w tych dniach nieoficjalny zjazd weteranów ruchu syjonistycznego — zamieszkałych w Palestynie delegatów na Pierwszy Kongres Syjonistyczny (Bazylea 1897). Spośród 208 delegatów na ten kongres pozostało jeszcze przy życiu 35, z których w Palestynie żyje 18. Zjazd ten odbył się w mieszkaniu b. członka egzekutywy Agencji Żydowskiej H. Farbsteina.

Spotkanie zagaił prof. dr. J. Klausner, który dokonał przeglądu sytuacj w Palestynie i syjonizmie. Mówca nie jest zbyt optymistyczny co do charakteru obecnego „Kibuc galujot“ w Palestynie: ze wszystkich krajów gromadzą sie w Palestynie elementy zasymilowane, i dr. Klausner ma wątpliwości, czy element ten jest zdolny do udziału w walce wyzwoleńczej narodu żydowskiego. Innego zdania jest M. M. Usyszkin. Nie obawia się on — jak oświadczył — asymilatorów, którzy stopniowo muszą się zasymilować w żydowskim otoczeniu narodowym w Palestynie. Dużo większe kłopoty grożą wskutek ustaw dyskryminacyjnych, przygotowywanych przez rząd angielski. Walka wymagać będzie licznych ofiar, ale bez ofiar nie jest do pomyślenia żadna walka. H. Farbstein ostrzega przed uleganiem zarządzeniom ograniczającym, byłoby to najbardziej niebezpieczne dla ruchu syjonistycznego. Dr. Josef Mohllewer dyrektor gimnazjum hebrajskiego w Jerozolimie, zgłosił wniosek utworzenia „Zjednoczenia delegatów na Pierwszy Kongres Syjonistyczny“, który by wypowiadał się jako ciało zbiorowe we wszystkich aktualnych sprawach syjonizmu i Palestyny Dyrektor Keren-Hajesodu L. Jaffe sprzeciwia się poglądowi Usyszkina w sprawie czynnej walki przeciwko zarządzeniom dyskryminacyjnym. Jego zdaniem, żydowskie dzieło odbudowy ma być kontynuowane we wzmożonym tempie, niemniej jednak cierpliwie wyczekać należy „aż burza przeminie i czasy się wypogodzą“. Usyszkin oponował przeciwko stanowisku Jaffego, twierdząc, że obecne czasy nie dają możności wyczekiwania i zaspokajania się małymi czynami, na które zezwoli rząd angielski. Przemówienie końcowe wygłosił Farbstein.

60 milionów kartek aprowizacyjnych przygotowano już w Anglii

Londyn, 19. 4. (P). Oficjalnie podano tu do wiadomości, że rząd brytyjski wygotował plany, mające na celu przeprowadzenie racjonalnej akcji aprowizacyjnej na wypadek wojny. Plany te są już w tej mierze dojrzałe, iż każdej chwili mogą być zrealizowane. Zasadniczym punktem planu aprowizacyjnego jest postanowienie, że w razie wojny rząd roztoczy całkowitą kontrolę nad dostarczaniem żywności i utworzy specjalne ministerstwo aprowizacji. Tylko rząd będzie miał prawo do czynienia zakupów artykułów żywnościowych zarówno na rynkach krajowych jak i zagranicznych. Również sprzedaż względnie rozdzielanie żywności spoczywać będzie wyłącznie i tylko w rękach rządu.

Tą drogą rząd angielski ma nadzieję zapobiec wszelkim możliwym niespodziankom i ochronić ludność od dotkliwych braków aprowizacji podczas wojny.

W związku z tym, wydrukowano już 60 milionów kartek aprowizacyjnych, które znajdują się w punktach rozdzielczych i w razie potrzeby zostaną rozdzielone bezzwłocznie. Na te kartki otrzyma się artykuły pierwszej potrzeby, a więc mięso, tłuszcz, cukier, masło, margarynę, chleb.

Dalsze zarządzenia przewidują, iż na wypadek, gdyby zaszła potrzeba ewakuowania ludności cywilnej z pewnych obszarów, każda osoba otrzyma konserwy mięsne oraz kondensowane mleko w ilości, która wystarczy na 48 godzin. Dalsze zaopatrywanie ludności ewakuowanej w żywność należeć będzie do komitetów miejscowych, które utrzymywać będą ścisły kontakt z organami centralnymi.

Benesz staje na czele 2 miln. Czechów w Ameryce

Warszawa, 19. 4. (Sin.) Jak donoszą z Nowego Jorku, były prezydent Czechosłowacji, Benesz oświadczył Chicagowskim przedstawicielom prasy, że obejmuje przewodnictwo nad dwoma milionami zagranicznych Czechów, którzy pragną podjąć walkę o niepodległość swego państwa. Benesz oświadczył, że po nawiązaniu kontaktu ze swymi przyjaciółmi w Londynie i w Paryżu, skieruje do wszystkich Czechów manifest, zapraszający ich do akcji politycznej. — Przystępujemy do frontu przeciwko napastnikom — oświadczył Benesz — rozpoczynamy w ten sposób taką samą działalność jak przed stworzeniem państwa czeskiego w Pittsburgu w roku 1918, kiedy naród czeski i słowacki przed całym światem dali wyraz dążeniu do utworzenia własnego państwa.

Kowno, 19. 4. PAT. Litewska komisja dewizowa wydała rozporządzenie, że mieszkańców kraju kłajpedzkiego należy uważać za obcokrajowców. Nie wolno uiszczać w stosunku do nich żadnych płatności bez zezwolenia komisji dewizowej.

Nasza akcja na rzecz dozbrojenia Armii

Trzynaście nowych nazwisk widnieje dzisiaj na liście ofiarodawców na F. O. N.

Trzynaśnie nowych nazwisk widnieje dzisiaj na naszej liście ofiarodawców na Fundusz Obrony Narodowej. Lista ofiarodawców jest codziennie większa, zwiększa się również ilość miejscowości, które donoszą o rozmiarach akcji na ich terenie. Wszystko to razem wziąwszy świadczy, że akcja na rzecz dozbrojenia naszej Armii i zwiększenia siły obronnej naszego Państwa jest przez społeczeństwo żydowskie należycie doceniana.

W administracji naszego wydawnictwa złożyli wczoraj na Fundusz Obrony Narodowej pp.:

	złotych
Personel Firmy A. Schanzer, Kraków, Poselska 9.	50.—
Sami Hudes, Kraków, Dietla 44.	50.—
Pracownicy Firmy „Transmisja" Fabryka Pasów, Kraków, Nadwiślańska 1.	50.—
Estera Trau, Kraków, Koletek 3.	20.—
Józef Singer, Krynica, Dom „Metropol"	20.—
Lilli Berkowicz, Dziedzice	10.—
Weichman, właśc. Fabryki Pasów „Transmisja", Kraków, Nadwiślańska 1. (oraz 2 obligacje 4% Pożyczki Konsolidacyjnej na 150 zł.).	50.—
Józef Kalmus, Kraków, Syrokomli 5, 1 obligacja 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.	
Wilhelm Sommer, Kraków, Sarego 19, 1 obligacja 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.	
Dom Handlowy A. Schanzer, Kraków, Poselska 9, 3 obligacje 6% Pożyczki Narodowej po 50 zł.	
Leon Feinberg, Kraków, Starowiślna 28, 1 obligacja 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.	
Mojżesz Butterfass, Kraków, Sołtyka 5, 2 obligacje 4% Pożyczki Konsolidacyjnej po 50 zł.	
Henryk Bilfeld, Kraków, Powiśle 10, 1 obligacja 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.	
	250.—
Poprzednio wykazano	60.040.—
Razem	60.290.—

oraz 10 koron w złocie, 6 obligacji po 100 zł., 18 obligacji po 50 zł. i srebrną cukiernicę wraz z złotym łańcuchem z dewizką wartości około 600 złotych.

* * *

Dalsze dary na F. O. N. składać można w Administracji naszego wydawnictwa wzgl. na konto P. K. O. Nr. 400.630.

* * *

Wszyscy ofiarodawcy na F. O. N. składający dary w naszym wydawnictwie otrzymają za naszym pośrednictwem oryginalne poświadczenia Komitetu zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej, opiewające na ich nazwiska.

Szkoła im. M. Konopnickiej na F. O. N.

Siedemnasta Szkoła Powszechna im. Marii Konopnickiej w Krakowie przy ul. św. Sebastiana złożyła na F. O. N. kwotę zł 800.—, z czego uczennice zebrały zł 600.—, Koło Rodzicielskie zł 150.— a Zakład Wychowawczy Sierót Żydowskich przy ul. Dietla 64, którego wychowanki uczęszczają do wspomnianej szkoły zł. 50.—.

Dalsze subskrypcje w Krakowie

W dalszym ciągu subskrybowali w Domu Bankowym A. Holzer w Krakowie, między innymi: zł. 6.700 firma Michał Kahan i Ska, po zł. 5.000: Fabryka Wyrobów Jedwabnych Kosches i Ska, Łódź, Majer Teiltelbaum, Kraków, po zł. 3.000: Alfred Langrod, Salon Malarzy Polskich, Henryk Frist, zł. 2.000: „Autotechnika" wł. Dr. Karol Pisek, zł. 1.600: aptekarz Oskar Spirer, zł. 400: Dr. Józef Spirer, aptekarz, (poza tym wpłacili: aptekarz Oskar Spirer zł. 1.000, oraz aptekarz Dr. Józef Spirer zł. 500 na F. O. N. przez Gremium Aptekarzy M. Z.), — po złotych 1.000: Teodor Silberberg, Dr. Maurycy Landau, inż. Alfred Düntuch i budowniczy Stefan Landsberger, Prez. Dr. Rafał Landau, Oskar Kosches, po zł. 500: Ignacy Hubler, Marek i Helena Margulies, Leon Klapholz, Dr. Bernard Osiek, Dr. Maksymilian Blassberg, Stowarzyszenie Izraelitów Postępowych (Tempel), zł. 300: Salomon Kempler, zł. 360: nadkantor Lazar Schächter, zł. 100: Dr. Adolf Deiches.

* * *

W Powszechnym Banku Kredytowym S. A., Oddział w Krakowie subskrybowali P. O. P. pp.: zł. 1.500: „Pennapol" B. Belfer i Ska, eksport pierza i puchu, po zł. 1.000: Leopold Hutterer, Michał Herstein i Ska, Fabryka mydła i świec „Orzeł", Zakłady Przemysłu Konserwowego „Tenczynek" Fabryka Przetworów Owocowych Jakub Sneider, F. Weidling, „Kajet" Spółka Papiernicza, po zł. 500: „Karwar" Zakłady i Farbowania Futer i Skór M. Lewkowicz i Ska, Adela Seelengut.

Kobiety żydowskie na F. O. N.

Stow. Kobiet Żydowskich „Wizo" w Katowicach rozpoczyna w czwartek 20 bm. zbiórkę pieniężną na F. O. N. w szeregach swych członkiń. Zbiorową ofiarnością i wysiłkiem całego społeczeństwa winien być osiągnięty rezultat, odpowiadający zadaniu. Wobec tego Wydział Stow. ufa, że akcja obecna spotka się z należytym zrozumieniem w najszerszych kołach swych członkiń, że wydelegowane panie spotkają się wszędzie z ofiarnością kobiety żydowskiej i akcja odniesie spodziewany sukces.

Zebranie obywatelskie w Katowicach

Onegdaj odbyło się w tutejszej Gminie Żydowskiej pod przewodnictwem adwokata dra Emila Mayera zebranie Komitetu Obywatelskiego w sprawie subskrypcji na P. O. P. oraz zbiórki na F. O. N. Przewodniczący wezwał licznie zebranych przedstawicieli tutejszego społeczeństwa żydowskiego do jak największej ofiarności na powyższe cele. Obecni uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani przedstawiciele żydostwa katowickiego oświadczają gotowość poniesienia jak największych ofiar życia i mienia w obronie Rzeczypospolitej Polskiej. Zebrani wzywają wszystkich Żydów katowickich do masowego i spiesznego subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej oraz jak największej ofiarności na F. O. N.".

W sobotę 22 bm. godz. 8.30 odbędzie się w sali Gminy Żydowskiej zgromadzenie publiczne w sprawie P. O. P. i F. O. N. Na zgromadzeniu przemawiać będzie p. poseł dr. Schwarzbart oraz reprezentanci Gminy Żydowskiej i miejscowego społeczeństwa. Społeczeństwo żydowskie w zrozumieniu wzniosłości celu przybędzie niezawodnie masowo na zgromadzenie.

Deklaracja kupców w Chrzanowie

Wydział Stowarzyszenia Kupców w Chrzanowie, którego Prezes uczestniczy w Powiatowym Komitecie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej uchwalił zaapelować do wszystkich żydowskich kupców tutejszego powiatu, by w obliczu powagi chwili zadokumentowali pełne zrozumienie dla akcji podjętej przez Rząd i z uwagi na doniosłość sprawy subskrybowali możliwie najwydatniejsze kwoty na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Na tym samym posiedzeniu Wydział postanowił wziąć udział czynny w mającym się utworzyć Miejscowym Komitecie tej Pożyczki i w tym celu wydelegował ze swego grona 4 członków.

Zaślepieńcy czy szkodnicy

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Skawinie, świadom znaczenia doby obecnej, zwrócił się z wezwaniem do tutejszego społeczeństwa żydowskiego jakoteż okolicznych wiosek, do jak najwydatniejszego składania ofiar na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i subskrypcji Pożyczki Przeciwlotniczej. Odezwę tę wywieszono podczas Świąt Wielkanocnych na bramie Synagogi. Znaleźli się jednak osobnicy (jak niektórzy twierdzą spod znaku swastyki), którzy trzechkrotnie odezwę tę zerwali, co wywołało wśród tutejszego społeczeństwa żydowskiego zrozumiałe rozgoryczenie.

„Kęty nie pozostaną w tyle"

Oto hasło, pod którym odbyła się zbiórka na F. O. N. wśród społeczeństwa żydowskiego w Kętach. Zbiórka przyniosła około 300 zł., co stanowi, jeśli się weźmie po uwagę ciężką sytuację materialną tutejszego społeczeństwa żydowskiego, pokaźną sumę. Pieniądze zostały złożone na Posterunku P. P.

Wielkie zgromadzenie w Ropczycach

W ramach akcji na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, prowadzonej przez Bank Spółdzielczy w Ropczycach jako placówki subskrypcyjnej — odbyło się w bóżnicy „Klaus" wielkie zebranie społeczeństwa żydowskiego. O znaczeniu akcji wygłosili przemówienia pp.: rabin I. Liebermann, dr. J. Federbusch i dr. D. Eichenholz, którzy nawoływali ludność żydowską do hojnego składania ofiar z mienia na wzmocnienie potęgi militarnej Państwa.

W końcu p.T. Friedrich przedstawił warunki i sposób subskrypcji, poczem na jego wniosek powzięto rezolucję: „Żydzi-Obywatele miasta Ropczyc w zrozumieniu powagi chwili jednomyślnie postanawiają godnie odpowiedzieć na wezwanie Rządu Rzeczypospolitej i subskrybować pokaźne sumy na rzecz P. O. P. i złożyć ofiary na F. O. N." Po tym manifestacyjnym zebraniu pierwsze poważne deklaracje na P. O. P. złożyli w tutejszym Banku Spółdzielczym p. dr. J. Federbusch i F-ma N. Eisen i Syn.

Gwałtowna strzelanina na Bałtyku

Niemieckie manewry flotowe.

Kopenhaga, 19. 4. (ch) Z Odense donoszą, że huk armat niemieckich okrętów wojennych, odbywających manewry, przybrał w ostatnich dniach tak na sile, że można go było słyszeć w Odense, które leży w głębi wyspy Fyen. Ciśnienie powietrza na skutek wybuchów wzmogło się tak dalece, że na wybrzeżu w Rudköping drżały wszystkie budynki. Błyski wystrzałów są w godzinach wieczornych widoczne gołym okiem i po ich ilości można poznać, że manewry przybrały olbrzymie rozmiary. Rybacy duńscy zapewniają, że od r. 1914 nie było na Bałtyku tak gwałtownej strzelaniny.

Bł. p.
Z Kahanów
HELENA HOROWITZOWA
zmarła dnia 14 kwietnia 1939 r. przeżywszy lat 63.
Pogrzeb odbędzie się **dziś, we czwartek dnia 20 b. m. o godzinie 2-ej po południu** z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie, przy ul. Miodowej, o czym zawiadamia
RODZINA.

Zawiadamiamy o zgonie
bł. p.
z Kahanów
Heleny HOROWITZOWEJ
mąż: Chaim Horowitz
córki: Szanka Landau,
Dr. Franka Horowitz,
Ginka Horowitz,
Bianka Horowitz,
zięć: Saul Landau,
wnuk: Lew Landau,

Akcja w Nowym Targu

Akcją subskrypcyjną na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na terenie powiatu nowotarskiego kieruje powiatowy komisarz Pożyczki w osobie dyrektora K. K. O. p. Franciszka Drużbackiego oraz Powiatowy Komitet P. O. P. na czele którego stoi naczelnik tutejszego Urzędu Skarbowego p. Baradziej.

Do Komitetu tego z ramienia społeczeństwa żydowskiego wchodzą pp. Ignacy Hammerschlag, dr. Izrael Hammerschlag i dyr. Maurycy Papier.

Zarząd tut. Gminy wyznaniowej żydowskiej na odbytym onegdaj posiedzeniu konstytuującym uchwalił odezwę do ludności żydowskiej z wezwaniem o wzięcie czynnego udziału w akcji subskrypcyjnej na rzecz P. O. P., w szczególności do ofiarnego subskrybowania pożyczki, mającej bardzo poważne znaczenie dla obrony Państwa.

Niezależnie od tego z inicjatywy Zarządu Gminy żydowskiej odbyło się zebranie obywatelskie, na którym uchwalono jednogłośnie poprzeć akcję subskrypcyjną na rzecz P. O. P. i wyłoniono specjalny Komitet Obywatelski, złożony z 12 członków, który zajmie się propagandą i zbiórką deklaracyj wśród społeczeństwa żydowskiego.

Subskrypcje na rzecz P. O. P. przyjmuje Towarzystwo Zaliczkowe, a dyrektorzy jego z ramienia Powiatowego Komitetu P. O. P. odwiedzili szereg miejscowości powiatu nowotarskiego, w których utworzyć miejscowe Żydowskie Komitety Propagandy na rzecz P. O. P.

Akcja w Krynicy

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem p. burmistrza inż. Józefa Krówczyńskiego ukonstytuowanie się miejscowego Komitetu P. O. P. w skład którego wchodzą pp. dr. I. Schwarz prezes Żydowskiej Gminy Wyznaniowej i Dawid Müller, dyrektor Kasy Ludowej. Apeluje się do społeczeństwa żydowskiego, by gremialnie wzięło udział w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Kasa Ludowa jest placówką miejscową, upoważnioną do przyjmowania subskrypcyj.

Najmniejsza gmina żydowska na Śląsku — świeci przykładem

Dając wyraz uczuciom patriotycznym, jakie żywi dla Państwa i Armii najmniejsza, bo zaledwie 8 rodzin żydowskich licząca Gmina Żydowska na Górnym Śląsku, postanowił Zarząd Gminy na posiedzeniu dnia 16 kwietnia b. r. zadeklarować na Pożyczkę Przeciwlotniczą jednomiesięczne wpływy tutejszej Gminy Żydowskiej i wpłacić jednorazowo całą kwotę w Komunalnej Kasie Oszczędności w Żorach.

Nowe normy pożyczkowe dla właścicieli nieruchomości

Komisarz Generalny Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na wniosek Polskiego Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomości Miejskiej w Warszawie — uchylił poprzednie normy pożyczkowe, obowiązujące właścicieli realności i ustalił je w następujący sposób:

Przy miesięcznym dochodzie netto: do 160 zł. — 20 zł., ponad 160 do 300 zł. — 25 proc. mies. dochodu netto, ponad 300 do 400 zł. — 35 proc. mies. dochodu netto, ponad 400 do 600 zł. — 50 proc. mies. dochodu netto, ponad 600 do 1000 zł. — 75 proc. doch. mies. netto, ponad 1000 do 2000 zł. — 100 proc. mies. doch. netto, ponad 2000 zł. — 150 proc. mies. dochodu netto.

Normy dla nowych domów, nie opłacających podatku dochodowego powinny być zwiększone o 100 procent.

Powyższe normy dotyczą również domów nieodnajętych a zamieszkałych przez samych obywateli.

Przyjęcie za podstawę dochodów netto było koniecznym dla celów kontroli.

OBRAZ PIEŃKOWSKIEGO NA F.O.N.

P. Prof. Celina Łepkowska w Bronowicach Wielkich złożyła na F. O. N. obraz Pieńkowskiego p. t. „Chłopiec w kruchcie“. Od czwartku obraz ten będzie można oglądać na „Wystawie darów“ w lokalu wojewódzkiego Komisarza Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

PROPAGANDOWE AUDYCJE RADIOWE.

Od tygodnia przeszło radiostacja krakowska nadaje specjalne audycje radiowe propagujące Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

W dalszym ciągu tego cyklu przemawiać będzie w czwartek red. Anatol Krakowiecki, w piątek zaś o godz. 19-tej nadana zostanie większa audycja, której clou stanowić będzie przemówienie gen. Narbuta-Łuczyńskiego, d-cy O. K. Następną z kolei audycję zajmie „Wywiad radiowy“ z pracownicą domową, która subskrybowała na Pożyczkę całe swoje oszczędności w wysokości 800 zł.

Ostatnio 3 banki krakowskie wykazały, że Towarzystwo ubezpieczeń „Florianka“ subskrybowało w nich kwotę ok. 60.000 zł. Jak się okazuje obecnie, „Florianka“ dokonała subskrypcji nie w 3-ch lecz w 4-ch bankach, a ogólna suma subskrypcji wynosi 75.000 zł.

Tworzenie „Komitetów Kontroli Obywatelskiej“

W środę odbyło się w Krakowie organizacyjne zebranie Komitetu Kontroli Obywatelskiej pod przewodnictwem Komisarza Pożyczki na miasto Kraków — prezesa Rusieckiego. W posiedzeniu tym wzięli udział przedstawiciele sfer gospodarczych, kupieckich, związków zawodowych pracowników umysłowych oraz społeczeństwa żydowskiego.

Powzięto szereg uchwał, które mają na celu skoordynowanie pracy Komitetów Kontroli Obywatelskiej, które samorzutnie utworzyły się wśród społeczeństwa krakowskiego.

Należy zaznaczyć, iż w wielu związkach i w wielu miejscowościach komitety takie potworzyły się już samorzutnie. Ponieważ obecnie hasło tworzenia tego rodzaju komitetów padło z ust Generalnego Komisarza Pożyczki Gen. Berbeckiego — praca tych komitetów musi być skoordynowana, aby Pożyczce przynieść korzyść i sukces.

Jak wiadomo, Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej musi dać w Polsce 600 milionów złotych.

Właśnie komitety miejscowe, powiatowe itp. kontroli obywatelskiej będą wydawać obywatelom i firmom i instytucjom zaświadczenia, że obowiązek obywatelski w zupełności, a więc wg norm — spełniły.

PRZEGLĄD PRASY

Pomoc obca

Na tle dzisiejszej sytuacji międzynarodowej a w szczególności w związku z sojuszem angielsko-sowieckim duże znaczenie przypisuje się w znaczeniu pozytywnym i negatywnym pomocy państw obcych a w szczególności Sowietów. W związku z zastrzeżeniami, jakie w tej sprawie wysuwa Rumunia, pisze „Polonia“

Odpaść natomiast musi śmieszny argument, jakoby wszelka pomoc obca groziła... utratą niepodległości. Cóż za niebezpieczeństwo może wyniknąć dla Rumunii, jeśli jej okręty będą korzystać z portów rosyjskich, a samoloty sowieckie będą przelatywać nad jej terytorium?

Wtedy dopiero grozi niebezpieczeństwo, gdy się wpuści armię silniejszą od własnej.

„Polonia“ przytacza przy tym następujące przykłady:

W czasie wojny światowej widzieliśmy wiele przykładów wkraczania wojsk sojuszniczych na terytorium państw które żądały pomocy. Jeśli chodzi o omawianą Rumunię, to w r. 1916 weszły do niej silne posiłki rosyjskie. Anglicy przez 4 lata siedzieli w płn Francji, i to zwartą, milionową masą, nie poprzedzielani francuskimi dywizjami, ale nie zabrali ani skrawka ziemi. Francuzi i Anglicy nie żądali niczego od Włochów choć ratowali ich po klęsce pod Caporetto.

Coprawda w stosunku do Sowietów wygląda to zagadnienie zgoła inaczej niż w stosunku do Francuzów i Anglików. Ale sprawa pomocy obcej a zwłaszcza Sowietów to dziś najdrażliwsze zagadnienie.

Uchylona konfiskata

„Dziennik Bydgoski“ uległ niedawno konfiskacie. Od decyzji starosty wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“ odwołało się do sądu okręgowego w Bydgoszczy, który decyzję uchylił. O konfistacie i jej uchyleniu pisze „Dziennik Bydgoski“:

„Zajęciu uległy końcowe trzy wiersze z następującego artykułu p. t. „Z tej i tamtej strony granicy niemieckiej“.

(„Spodziewać się jednak należy, że zdecydowana podstawa mocarstw zachodnich wpłynie kojąco na umysły tutejszych Niemców, jak podziała zresztą na samego Hitlera, który złość swoją i obawy wyładował w sposób godny pruskiego feldfebla“).

W motywach uchylających konfiskatę Sąd Okr. orzekł, „nie wdając się w analizę słów, w których dopatrzono się obrazy, należy stwierdzić iż przepis art. 111 § 2 K. K. ma zastosowanie do osoby, wymienionej w art. 111 § 1 K. K. wtedy tylko, gdy osoba ta znajduje się na obszarze Państwa Polskiego co w wypadku sprawy miejsca nie miało, a nadto dobrom chronionym w art. 111 § 2 K. K. jest bezpieczeństwo Państwa Polskiego, a nie cześć i poczucie godności osobistej osób wymienionych w art. 111 § 1 K. K.“

Jest to ze stanowiska prawnego zupełnie nowa interpretacja. Dotąd bowiem ochrona głowy państwa obcego rozciągała się nietylko na okres pobytu jej w granicach państwa polskiego, ale ten ustęp kodeksu karnego interpretowano o wiele szerzej.

Dwugłos

„A. B. C.“ przeżywa bolesny kryzys. Jakoś w żaden sposób nie można przecież w obecnej chwili nawiązać w niczym do Żydów. A jak tu żyć i o czym pisać, jeśli nie o Żydach? „A. B. C.“ czyni więc wszystko, byleby Roosevelta i Hitlera połączyć jakoś z kwestią żydowską. Czyni to w takim karkołomnym i śmiesznym wywodzie:

Gdyby orędzie prezydenta Roosevelta było bezpośrednim zwróceniem się narodu do narodu — należy przypuszczać, że Hitler łatwiej zdecydowałby się na ustępstwa. Zagadnienie komplikuje sprawa żydowska. Żydzi bowiem usiłują wygrać jak najwygodniej dla siebie całą sytuację, zmusić do korzystnych dla siebie ustępstw. Tego Hitler boi się, jak ognia i aby się przed tymi ustępstwami uchronić gotów jest na wojnę.

A więc w interesie narodów aryjskich jest, aby nikt poza prawdziwymi potrzebami narodów żadna mafia międzynarodowa nie wygrywała sytuacji — wówczas naprawdę będzie można mówić o odprężeniu, narody uzgodnią swe sprawy — bez żydowskiej sprawy — bez żydowskiej interwencji.

Te uwagi zaopatruje „Dziennik Ludowy“ następującym komentarzem:

Z tego prostego rozumowania wynika jeden wniosek logiczny: gdyby nie Żydzi — i tu leży cały tragiczny sens ich istnienia — nie byłoby na świecie większego baranka, większego anioła pokoju jak Hitler. Przez Żydów przez to, że wszędzie się oni wtrącają, wszędzie działają — biedny Hitler musiał rozgromić Czechosłowację, zabrać Kłajpedę grozić nam i całemu światu, Mussolini zaś musiał zabrać Albanię...

Czytelnik takich nieprawdopodobnych banialuków wzrusza ramionami i możeby na tym poprzestał, gdyby nie ukryta myśl w tych głupstwach: — chęć wybielenia zaborczej, amoralnej, nie uznającej praw żadnego narodu prócz własnego do życia wolnego niepodległego...

Tu nie można już poprzestać na wzruszeniu ramionami — tu trzeba splunąć.

Można naturalnie i splunąć, ale naogół nie należy brać poważnie tego rodzaju wyczynów. Ta próba wybielania Hitlera ze strony „A. B. C.“ i rzucania winy na Żydów jest zrozumiała. Cóż biedne „A. B. C.“ ma robić? Istniało dotąd i żyło wyłącznie z Żydów i przez Żydów. Nagle temat ten przestał być aktualny. Chwyta się więc biedne ostatniej deski ratunku. Śmieszne to i głupie, ale — habeat sibi!

(Ro)

Z londyńskiego punktu obserwacyjnego

APEL DO DYKTATORÓW

Nastroje w Waszyngtonie -- jak w r 1917

LONDYN, w kwietniu.

Historia ostatniego tygodnia dała jeszcze raz możność skonfrontowania rozmiaru i proporcji walczących ze sobą sił w świecie dzisiejszym. Tydzień ten będzie nie tylko znamienny z racji dalszego rozszerzenia gwarancji brytyjskiej na Rumunię i Grecję, ale także dzięki znamiennym wydarzeniom za oceanem Atlantyckim.

Powaga i dalekosiężność walki poglądowej w łonie społeczeństwa amerykańskiego nie da się streścić w ramach krótkiego listu. Potęga wydarzeń tych da się dopiero ocenić po skutkach. Stany Zjednoczone przeżywają w obecnym momencie kryzys dający się jedynie porównać z pewnym okresem przed wypowiedzeniem wojny przez Stany w roku 1917. Napięta podówczas do niemożliwości atmosfera wewnętrzna potężnej republiki zelżała dopiero po starciu w proch elementów proniemieckich,

po zgnieceniu szajki Papena i Boy - Eda,

którzy już wtedy zaprawiali się do akcji wywrotowej, tak skutecznie przez późniejszego „ambasadora" Papena na terenie Austrii przeprowadzonej. Wilson zwyciężył, lecz było to zwycięstwo późne. Gdyby decyzja amerykańska była przyszła wcześniej, kto wie ile milionów poległych byłoby się zaoszczędziło aliantom i uwiedzionym przez militaryzm pruski masom niemieckim.

Stoimy dziś wobec sytuacji podobnej. Ileż jednak wdzięczności są winne matki europejskie prezydentowi Rooseveltowi za akcję, którą Wilson podjął dopiero w trzecim roku szalejącej wojny światowej. Krok za krokiem następuje eliminacja wpływów izolacjonistycznych w Stanach Zjednoczonych. Naturalnie słowo „eliminacja" należy brać w znaczeniu nie tym jaki nauczyli Europę dyktatorzy spod znaku Berlina i Rzymu. Elementy żądające od Prezydenta prowadzenia strusiej polityki niezwracania uwagi na groźący pożar europejski napewno nie zostaną wytrącone z biegu spraw i z możliwości wpływania na sprawy publiczne. Dzięki jednak

doskonałej strategii politycznej prezydenta,

no i dzięki niepoczytalnej akcji podpalaczy pokoju, publiczność wielkiej republiki Waszyngtona przekonuje się, że argumenty panów Boraha lub Bridgesa nie wiele są warte w obliczu groźnej sytuacji.

Nie trzeba dodawać, że opinia publiczna Wielkiej Brytanii i innych krajów demokratycznych Europy śledzi tę pozornie czystowewnętrzną walkę z największą uwagą. Szczególne zainteresowanie wywołują wypadki ostatnich kilku dni zakończonych wielkim apelem o nieagresję skierowanym przez prezydenta USA (podobnie jak to się działo we wrześniu) do pp. Mussoliniego i Hitlera.

Obecne napięcie kontrowersji amerykańskiej (trwającej trzeba przyznać od wielu, wielu lat) datuje się od

wprost anegdotycznego incydentu.

Prezydent Roosevelt udawał się w drogę do Waszyngtonu, gdzie oczekiwały go wielkie uroczystości związane z 49 rocznicą założenia Unii Panamerykańskiej i 150-lecia powiadomienia Jerzego Washingtona o wyborze na Prezydenta Stanów. Na stacji zegnało go kilkudziesięciu sąsiadów z okolicy Warm Spring w stanie Georgia. Na zapytania kiedy powróci, prezydent odpowiedział: „Na jesieni... jeżeli nie będziemy mieli wojny". Pozornie nie można było się zorientować, czy chodzi tu o ogólnikowe stwierdzenie, czy też słowo „będziemy" ma oznaczać, że Roosevelt powróci skoro Stany Zjednoczone nie będą w stanie wojny z kimkolwiek. Izolacjoniści nie przeoczyli tej sposobności i gwałtownie zaatakowali Prezydenta w sposób, któregoby się nawet lokajska prasa p. Goebbelsa nie powstydziła. Autorem interpelacji był senator Bridges, który zawnioskował powzięcie przez Senat rezolucji potępiającej „podburzające oświadczenia prezydenta, których efektem jest podniecenie innych narodów przeciw nam".

Prezydent nie dał się sterroryzować

przez, dziś w znikomej mniejszości znajdujących się w Senacie, izolacjonistów i w mocnym oświadczeniu poparł wstępny artykuł „Washington Post" — gazety, która pierwsza wystąpiła w obronie słów wypowiedzianych w czasie pożegnania w Georgii. Artykuł ten m. in. stwierdza, że „prezydent oświadczył dyktatorom, że wojna jaką narzucą komukolwiek, dotknie także głęboko przestrzeń naszego kraju. Stany Zjednoczone — naród znacznie potężniejszy niż Włochy i Niemcy, nawet połączone, przedsięwezmą wszystkie potrzebne kroki dla obrony własnej i dla ratowania zachodniej cywilizacji!"

Akcja Prezydenta Roosevelta ma na celu utrzymanie pokoju przez pozbawienie imperializmu niemieckiego mrzonek, jakimi żyli Hohenzollernowie — to jest nadziei, że istnieje możliwość zachowania neutralności przez Stany Zjednoczone. Akcja ta nie ogranicza się jedynie do argumentów politycznych. Dnia 1 maja

traci ważność część ustawy o neutralności

dotycząca sprzedaży towarów dla stron wojujących na zasadzie gotówkowej. Tym samym ostrze skierowane także i przeciw Anglii i Francji, które nie wywiązały się ze swoich zobowiązań z lat 1914—18 staje znacznie złagodzone. Oczywista, Niemcy i Włochy nie będą mogły korzystać z tych udogodnień, nawet w tym krańcowym wypadku, gdyby Stany Zjednoczone — neutralne — zgodziły się na kredyty towarowe dla faszyzmu. Przyczyną tego będzie blokada bardziej skuteczna niż w czasie Wielkiej Wojny.

Zakończył wreszcie serię pokojowych usiłowań prezydenta Roosevelta apel sobotni do pp. Hitlera i Mussoliniego. Możliwe, że odpowiedź kanclerza Hitlera zapowiedziana na 28 kwietnia, będzie utrzymana w takim tonie, że wszelka dalsza dyskusja stanie się zbyteczna. Możliwe, że gorące głowy we Włoszech spowodują wybuch materiału palnego. Czy jednak po sześciu latach nieustannego terroru, panującego w centrum wielkiej cywilizacji zachodniej, będzie jeszcze w takim wypadku miejsce na dyskusję, kto zawinił w tej katastrofie?

FELIKS WIRTH

Dla krajów miłujących wolność nie było innego wyjścia...

Minister lotnictwa o gwarancjach W. Brytanii dla Polski

Londyn, 19. 4. (A) Minister Lotnictwa sir Kingsley Wood, przemawiając w Leeds pod Londynem, otwarcie wyznał, że gdyby nie ostatnie wypadki, rząd angielski nigdy by nie zdecydował się na przyjęcie tak daleko idących zobowiązań, jakie za zgodą całego narodu przyjął w stosunku do Polski, a następnie Rumunii i Grecji. Niechaj nikt nie sądzi — mówił minister — że zobowiązania te podjęte zostały przez Anglię lekkomyślnie. Nie zagrażają one nikomu, nie mają żadnych ukrytych celów, ale musiały być podjęte, gdyż dla krajów miłujących wolność nie było w obecnej sytuacji innego wyjścia. W zakończeniu swego przemówienia minister zapowiedział dodatkowy zaciąg 70.000 ochotników do lotnictwa w roku bieżącym.

Przygotowania do XXI Kongresu Syjonistycznego

Jerozolima, 19. 4. ŻAT. Ze względu na sytuację międzynarodową nie jest jeszcze ustalony ani czas, ani miejsce zebrania się XXI Kongresu Syjonistycznego. Jak jednak sądzą, kongres zbierze się na początku sierpnia prypuszczalnie w Szwajcarii. Przygotowania wstępne są w toku pod kierownictwem Egzekutywy Syjonistycznej.

OD MONROEGO DO ROOSEVELTA

Sto lat polityki amerykańskiej

Fikcyjny wykres

Gdybyśmy chcieli zilustrować graficznie stan i napięcie zainteresowania Stanów Zjednoczonych A. P. dla zagadnień europejskich, biorąc za punkt wyjścia doktrynę Monroego z r. 1823 a kończąc na obecnym orędziu prezydenta Roosevelta, — otrzymalibyśmy w rezultacie ogromnie ciekawy wykres. Przez lat przeszło 90 wykres ten utrzymywał by się mniej więcej na jednym poziomie, by przez krótki, bo zaledwie dwuletni okres „wilsonizmu“ wznieść się nagle ostro w górę i osiągnąć punkt szczytowy w momencie przystąpienia USA do wojny światowej po stronie koalicji i utworzenia Ligi Narodów wedle zasad i idei amerykańskiego prezydenta. Po r. 1919 widzimy raptowny spadek zainteresowań, które wracają do dawnego poziomu. Odrzucenie paktu Ligi Narodów i całego systemu wersalskiego, odwrócenie się opinii publicznej od całego dzieła Wilsona, cechują następne 15-lecie a prezydentury Hardinga, Coolidge'a i Hoovera stanowią w dziejach dyplomacji amerykańskiej okres izolacjonizmu w najklasyczniejszym tego słowa znaczeniu. Nasz wyimaginowany wykres wraca z powrotem do dawnego poziomu a prawem reakcji spada może nawet jeszcze niżej. Objęcie władzy przez Roosevelta zbiega się z przewrotem narodowo-socjalistycznym w Niemczech. Linia zainteresowań Ameryki dla problematyki politycznej starego kontynentu poczyna się znowu wznosić ku górze, przyczym tempo tego wznoszenia staje się szybsze, w miarę jak niebezpieczeństwo ogólno-światowej pożogi staje się coraz bardziej bliskie i bezpośrednie. W ostatnim roku tempo tego wzrostu przybiera na sile, wyrażając się kolejnymi, coraz bardziej kategorycznymi enuncjacjami prezydenta i jego współpracowników. Ta zwiększająca się stanowczość, z jaką Stany Zjednoczone rzucają swój głos na szalę światowych rozstrzygnięć politycznych jest z kolei reakcja na coraz ściślejsze współdziałanie trzech mocarstw totalnych, które pod postacią trójkąta Berlin — Rzym — Tokio ogarnia właściwie całą kulę ziemską. Ostatnie orędzie Roosevelta, poprzedzone zresztą takimi enuncjacjami, jak mowa w Chicago lub orędzie do konferencji panamerykańskiej stanowi na razie szczytowy punkt tej ewolucji, której schemat staraliśmy się tutaj nakreślić.

Oczywiście nie oznacza ono jeszcze, że Stany Zjednoczone wezmą z miejsca udział w europejskiej rozgrywce po stronie demokratycznej koalicji. Zbyt wiele oporów w opinii publicznej, zbyt wiele zakorzenionych przesądów należy jeszcze przełamać, przeciw niejednemu wpływowemu w opinii publicznej prądowi należy popłynąć, ustawodawczą barierę w postaci billu o neutralności przeskoczyć, — zanim opinia publiczna Stanów będzie dojrzała do powtórzenia historycznej decyzji Wilsona.

100-letni dogmat

W każdym jednak razie należy uznać, że podstawowy dogmat dyplomacji amerykańskiej, jakim była przez lat przeszło sto, doktryna Monroego należy dzisiaj do minionej bezpowrotnie przeszłości i jako zmurszały anachronizm nie mogła się ostać pod naporem dziejowej burzy. Trzeba było tylko odwagi decyzji i politycznej dalekowzroczności obecnego prezydenta, by tego fetysza opinii publicznej zdjąć z jego ołtarzy i wyrzucić na dziejowy śmietnik. Orędzie Jamesa Monroe odpowiadało niewątpliwie potrzebom chwili przed 116 laty, gdy Stany Zjednoczone niedawno odłączone od metropolii obawiały się, że Europa zorganizowana wówczas w świętym przymierzu, zechce skorzystać z pretekstu wojny niepodległościowej kolonii hiszpańskich Ameryki łacińskiej i drogą zbrojnej interwencji przywrócić utraconą hegemonię. Stąd zasada, że Stany Zjednoczone, trzymając się zdala od konfliktów starego świata, żądają od mocarstw tego świata, by uszanowały niezależność i swojego rodzaju „prawo samostanowienia“ republik obu Ameryk. Sam Monroe nie przypuszczał zapewne, że wypowiedziana przezeń „ad usum“ chwili zasada zostanie później podniesiona do godności dogmatu. Dogmat ten był zresztą z czasem coraz bardziej elastycznie interpretowany, oczywiście, gdy szło o ekspanzję interesów amerykańskich poza obrębem amerykańskiego kontynentu. Doktryna Monroego nie stanowiła przeszkody, by Stany Zjednoczone stanęły wraz z mocarstwami Europy do imperialistycznego wyścigu o opanowanie rynków światowych i terenów kolonialnych. Po- cząwszy od chwili, gdy armaty amerykańskich okrętów wojennych otworzyły zamknięte na wszystkie spusty porty japońskie, aż do chwili, gdy Stany odebrały rozkładającej się monarchii hiszpańskiej resztki jej kolonialnego dziedzictwa tj. Filipiny i Kubę, — widzimy promieniowanie imperializmu amerykańskiego w szczególności w Azji i na bezmiarach Oceanu Spokojnego.



PREZ. ROOSEVELT WYGŁASZA ORĘDZIE NA POSIEDZENIU KONGRESU.

Tragedia Woodrowa Wilsona

Woodrow Wilson nie miał w roku 1914 z pewnością zamiaru rewolucjonizowania zasad dyplomacji amerykańskiej. Dążeniem jego, zgodnym z życzeniami olbrzymiej większości narodu było zachowanie najściślejszej neutralności, która by pozwoliła na robienie dobrych interesów z obiema wojującymi stronami. Dopiero rozwój wypadków, kapitalny błąd Ludendorfa i Tirpitza jakim było wypowiedzenie bezwzględnej wojny podwodnej, nie oszczędzającej statków neutralnych, pchnęły Amerykę w objęcia koalicji. Niewątpliwie motywy idealistyczne odegrały swoją rolę. Niewątpliwie sumienie Ameryki zostało wstrząśnięte okrucieństwami niemieckiej metody prowadzenia wojny, jednak te moralne i ideowe przesłanki nie były by dostatecznie silne, by złamać stuletnią blisko tradycję izolacjonistycznego dogmatu, — gdyby nie bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa i dobrobytu Stanów przez podwodne korsarstwo. Udział Stanów w odniesieniu decydującego zwycięstwa zadecydował o roli ich prezydenta jako arbitra przy kształtowaniu losów powojennej Europy. W tej roli mógł dopiero Wilson dać upust swemu idealistycznemu ustosunkowaniu do problemów międzynarodowego współżycia. Dużo pisano o popełnionych przezeń błędach. Pisano, że nie znał mapy Europy ani zamieszkujących stary kontynent ludów, że jego rozwiązania z Ligą Narodów włącznie były oderwane od podłoża rzeczywistości. Jest w tym pewna doza słuszności ale też bardzo wiele krzywdy, skoro się uwzględni, że Wilson był o sprawach Europy informowany przez — Lloyd George'a i Clemenceau. Największym błędem Wilsona było to, że znalazł się w sprzeczności z dążeniami i prądami własnej opinii publicznej, która bezpośrednio po zakończeniu wojny odwróciła się zdecydowanie znów od Europy i zdezawuowała własnego prezydenta w sposób wręcz bezprzykładny w dziejach. Stąd tragedia człowieka i — jego dzieła.

Rewolucja Franklina Roosevelta

Przez lat piętnaście nie chciały U. S. A. nic wiedzieć o Europie i Lidze Narodów. Nieśmiała próba Brianda przyciągnięcia zaatlantyckiej demokracji do współdziałania w dziele organizacji pokoju, zakończyła się mglistą i pozbawioną sankcji deklaracją której na ironię nadano nazwę paktu Kellogа. Całokształt zasad i metod napiętnowanych przez przeciętnego yankesa pogardliwym mianem „wilsonizmu“ znalazł się na indeksie. Gdy w roku 1933 Franklin Roosevelt objemował kierownictwo polityki amerykańskiej, wały runki polityczne świata były już gruntownie zmienione, rozpoczętym podbojem Chin przez imperializm japoński. Wdarcie się Japonii w sferę bezpośrednich interesów amerykańskich na rynkach dalеko - wschodnich i Pacyfiku, było dla Stanów a raczej dla bardziej dalekowzrocznych polityków sygnałem ostrzegawczym, że izolacjonizm stracił rację bytu, że bezmiar wód Pacyfiku przestał być zaporą odgradzającą kontynent amerykański od nawałnic dziejowych. Gorączkowe tempo zbrojeń, fortyfikacja baz morskich i powietrznych w samym sercu Pacyfiku, przeloty całych eskadr hydroplanowych przez oceany wskazały, że wiara w możliwość izolacji była w obecnym stanie techniki wojennej-oparta na złudzeniu. Niemniej zbyt silnie była wiara ta zakorzeniona w opinii publicznej, by było możliwym dokonanie za jednym zamachem zupełnego przewrotu w świecie pojęć i nawyków. Praca podjęta przez Roosevelta wymagała wiele czasu i cierpliwości. Każdy nie rozważny krok mógł doprowadzić do załamania się całokształtu polityki Roosevelta zarówno na odcinku międzynarodowym jak i na terenie wewnętrznym. Wpływy izolacjonistów były i są jeszcze ciągle bardzo silne, szczególnie na terenie Senatu, gdzie stary Borah walczy dotychczas o utrzymanie Ameryki w jak największej odległości od zawikłań Starego Świata. Tymi wpływami i oporami należy sobie tłumaczyć cały szereg niekonsekwencji, oraz powolność z jaką odbywała się ta cała ewolucja. Każdy krok nierozważny mógł narazić na szwank całe dzieło. Stąd wynika stanowisko zajęte przez USA w czasie sankcji antywłoskich, kiedy to niezawodnie cała sympatia opinii była po stronie ofiary napaści, jednak tradycyjna obawa przed „mieszaniem się“ w konflikty Europy spowodowała, że właśnie opór Ameryki udaremnił zastosowanie — sankcji naftowych.

Zawrotne tempo ostatnich wydarzeń przekonało wreszcie, że okres zwlekania skończył się nieuchronnie, że Ameryka na równi z innymi państwami musi prędzej czy później zostać tknięta przez dziejową burzę. Brak miejsca nie pozwala nam na zestawienie poszczególnych przemówień Roosevelta z ostatnich dwóch lat, zobaczylibyśmy, jak prezydent stawia sprawę zaangażowania się swego kraju po stronie napadniętego w sposób coraz bardziej stanowczy. To stopniowanie jest podyktowane względami wewnętrzno - politycznymi i ma na celu systematyczne i planowe przygotowanie własnej opinii publicznej na dokonywujący się przełom. Dalszym etapem tej ewolucji będzie rewizja billu o neutralności, który dotychczas krępował prezydenta w swobodzie decydowania, która ze stron wojujących może liczyć w całości na poparcie materiałowe USA, a której poparcie to zostanie odmówione. Rewizja ustawy pozwoli na oddanie całego potencjału przemysłowego USA do dyspozycji napadniętego. W ten sposób „front przeciw agresji“ zostaje ostatecznie wykończony i otrzymuje do swej dyspozycji gigantyczne zasoby USA.

Dyktatorzy popełnili znowu ten sam błąd, który przed 25 laty popełnili Ludendorf i Tirpitz. W obliczu bezpośredniego zagrożenia amerykańskich interesów nie będzie już rzeczą trudną przekonać opinię amerykańską, że walka toczy się zarazem o obronę najwyższych dóbr moralnych i duchowych ludzkości, tak drogich każdemu Amerykaninowi. Jest to jednak argument wtórny. Siły jego nie należy jednak nie doceniać. Jak silnie dzia-

AKTUALNE SYLWETKI

Virginio Gayda -- tuba Mussoliniego

KRAKÓW, 20 kwietnia.

Codziennie prawie cytuje cała prasa światowa artykuły i oświadczenia Virginia Gaydy. Uchodzą one zwykle za „półoficjalne", „inspirowane' a nawet za wyraz „opinii Pałacu Chigi". W każdym razie jest Gayda dzisiaj najbardziej miarodajnym publicystą Włoch — którego artykuły należy bacznie śledzić, mimo, że Gayda jest raczej wyrazicielem poglądów min. Ciano aniżeli mężem zaufania Mussoliniego, który wszak, gdy zachodzi ku temu potrzeba, sam zabiera głos na łamach „Popolo d'Italia".

Gayda liczy obecnie 54 lat i jest od 30 lat dziennikarzem. Mając lat 23, rozpoczął współpracę w turyńskiej „Stampie" i był korespondentem tego pisma na środkową i wschodnią Europę. W tym charakterze zaskoczyła go wojna w Rosji. Natychmiast po przystąpieniu Włoch do wojny przeszedł Gayda do włoskiej służby dyplomatycznej, zajmując się w pierwszym rzędzie wymianą jeńców. W misjach dyplomatycznych udał się następnie do Szwecji, potem zaś do Londynu, skąd pisał w latach 1919/20 najostrzejsze antyniemieckie artykuły w których domagał się w sposób zdecydowany dalszego utrzymania Ententy. W roku 1921 został naczelnym redaktorem „Messagero" i od pierwszej chwili przyłączył się do partii faszystowskiej. W roku 1926 objął kierownictwo „Giornale d'Italia", które sprawuje do dnia dzisiejszego. Poza tym stoi na czele pisma „Piccolo", kieruje tygodnikiem „Voce d'Italia" i ogłasza często większe prace w innych czasopismach.

Gayda jest ogromnie płodny i pisze właściwie codziennie jeden wielki artykuł, w rozmiarach około 6000 słów; wyliczono, że w minionym roku ogłosił Gayda niemniej, jak 500 tysięcy słów, co jest pokaźnym „wyczynem" skoro się weźmie od uwagę, że wszystkie swoje artykuły pisze on sam na maszynie. Wpływy jego są dzisiaj bezspornie bardzo wielkie i jest rzeczą trudną rozróżnić, co w jego informacjach jest rzeczywiście inspirowane a co jest pisane z własnej inicjatywy. W każdym razie jest rzeczą pewną, że człowiek ten — który wykonuje „wolny zawód" i żadnego oficjalnego stanowiska nie zajmuje, wywiera na włoską politykę zagraniczną bardzo daleko idący wpływ. W okresie ostatnich akcji włoskich występował Virginio Gayda wobec całego świata zawsze jako rzecznik imperialnych dążeń i aspiracji włoskich. (L. W.)

Prasa niemiecka pisze o... histerii

(zr) Aktywność dyplomacji brytyjskiej wzbudza w prasie niemieckiej histeryczną wręcz reakcję. Przedmiotem najgorętszych ataków są oczywiście rokowania z Sowietami, które określa się jako „wprowadzenie Sowietów do Europy", jako alians między angielską demokracją a „splamionym krwią bolszewizmem". Niemniej „soczyste komentarze" towarzyszą przybyciu do Paryża głównego doradcy dyplomatycznego rządu brytyjskiego sira Roberta Vansittarta. Wiadomość o tej wizycie zaopatruje prasa niemiecka nagłówkiem: „Główny podżegacz w Paryżu", przypominając, że Vansittart już za czasów Edena był orędownikiem „polityki okrążenia". W dalszym ciągu poświęca prasa niemiecka wiele uwagi ostatniej wizycie posła portugalskiego w Londynie w Foreign Office. Wiadomość tę zaopatruje wiedeński „Neues Wiener Tagblatt" nagłówkiem „Portugalia, najnowszy obiekt gwarancyjnej histerii". Podkreśla się, że węzły między Londynem a Lizboną są tak silne, że nie należy z tej strony oczekiwać żadnych niespodzianek. Jeżeli jednak Foreign Office uważało za wskazane wezwać posła portugalskiego, to ma to być dowodem wzrastającego znaczenia strategicznego Portugalii i wysiłków dyplomacji brytyjskiej do rozluźnienia „serdecznych stosunków", łączących rzekomo Portugalię z mocarstwami osi. Z powyższych komentarzy jest widoczne, że wysiłki Wielkiej Brytanii, zmierzające do jak najdalej idącego zabezpieczenia jej atlantyckich pozycji w obliczu pojawienia się floty niemieckiej w pobliżu Gibraltaru, zostały w Berlinie należycie zrozumiane.

la ta motywacja, tego dowodzą telegramy solidaryzacyjne wszystkich republik amerykańsko-łacińskich, aprobujących orędzie Roosevelta. I tu dokonał się również przełom, Roosevelt zrezygnował z „dolarowej dyplomacji" i proklamował na ostatnich konferencjach panamerykańskich politykę „dobrego sąsiedztwa", która uczyniła z kontynentu obu Ameryk jeden zwarty blok, gotowy do obrony zagrożonego pokoju świata. Doktryna Monroego, należy już — do przeszłości.

ZYGMUNT REICH.

Troski i kłopoty amerykańskie

D. A. R. contra Marian Anderson

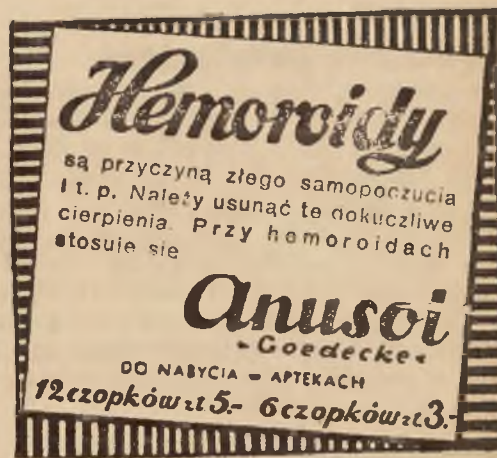
Wystawa światowa, czy -- wojna światowa?

NOWY JORK, w kwietniu.

(s) Radio amerykańskie codziennie rano podaje swoim słuchaczom wiadomości o nie uniknionej katastrofie wojennej w Europie. Ameryka przygotowuje się na to nieszczęście w Europie. Jest rzeczą niezmiernie ciekawą zaobserwować, jak powoli przygotowuje się opinię publiczną na ewentualne wzięcie udziału Stanów Zjednoczonych w zbrojnym konflikcie europejskim.

Przed trzema laty, taka myśl była jeszcze zupełnie wykluczona. Dzisiaj widać gotowość we wszystkich obozach. Robi się wielką propagandę dla Francji. Propaganda ta przejawia się czasem w drobnostkach, ale niemniej jest bardzo charakterystyczna. Tak np. od kilku dni speaker radiowy mówi na końcu audycji „Au revoir", a w kinach przy napisach i komentarzach, jakby całkiem przypadkowo, znajdują się wszędzie jakieś francuskie słowa i zdania. Przypadkowe drobnostki?... O nie, celowe przygotowanie.

A przecież ma Ameryka dosyć swoich własnych „problemów", gdyby się nawet nie troszczyła o tę beznadziejną Europę. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa: Marian Anderson i DAR. Tylko spór między kobietami, a przecież to prawie że rewolucja! Marian Anderson, to światowej sławy śpiewaczka murzyńska, obywatelka USA — kraju, gdzie kobiety mają prawo wyborcze i nie są wcale quantité negligeable. DAR: to bardzo konserwatywny, mieszczański związek kobiet „córek amerykańskiej rewolucji" (Daughters of the American Revolution). Tylko córki zdawna osiadłych Amerykanów mogą zostać członkiniami DAR-u. DAR odbywa pilnie swoje posiedzenia i rok rocznie odbywa swój kongres narodowy w Waszyngtonie, gdzie członkinie związku przyjmowane bywają przez prezydenta Roosevelta. W innych zaś stanach pełnią np. straż nad domem, gdzie swojego czasu nocował Waszyngton, czy też opiekują się chorągwią, która towarzyszyła Waszyngtonowi w jego walkach o niepodległość itp. pamiątkami. Biorą swoje obowiązki ogromnie poważnie i chcą też być bardzo poważnie traktowane. A tu taki konflikt! Marian Anderson chce koncertować w Waszyngtonie. Najwspanialsza sala koncertowa stolicy jest własnością DAR-u, a DAR nie pozwala śpiewaczce przestąpić progu swojej sali. Tableau! Pani Roosevelt zgłosiła natychmiast swoje wystąpienie z tej reakcyjnej organizacji. Fala oburzenia płynie przez cały kraj. Nie można się uspokoić. A obie strony twierdzą stanowczo, że mają rację — jak to zazwyczaj bywa. DAR liczy w stanach południowych taką samą ilość członkiń jak w stanach północnych. Stany południowe zaś są obecnie jeszcze takimi samymi przeciwnikami równouprawnienia murzynów, jak przed wojną domową. W samym Waszyngtonie istnieje ostry podział między białymi a czarnymi. Śpiewaczka Marian Anderson była o tym dokładnie poinformowana, nie powinna więc była wynajmować sali DAR-u. Jeśli zrobiła to dla reklamy, to była to dość niezręczna reklama. A dla stojących z ubocza obserwatorów jest jasne, że zawsze istnieje jeszcze ostry rozdźwięk w kwestii murzyńskiej między stanami północnymi, yankesami (którzyby nie robili Marian Anderson żadnych trudności) a mieszkańcami stanów południowych. Problem życiowy U. S. A., który jeszcze ciągle czeka na rozwiązanie.



Wystawa światowa czy wojna światowa?

Oto pytanie, które się w Ameryce z biciem serca codziennie powtarza. A wystawa światowa jest już prawie na wykończeniu i zostanie otwarta 1-go maja. Byleby jej tylko wojna światowa nie podstawiła nogi...

Nowy Jork pozwolił sobie na ten dowcip, że w muzeum miejskim i w bibliotece miejskiej wystawił projekt i miniaturowe obrazki pierwszej wystawy światowej z 1853 roku, która nastąpiła po pierwszej wystawie światowej w Londynie w roku 1851. Zabawne wspomnienia. Bo dokładnie tak jak i dzisiaj, tak też i ówczesna wystawa chciała pokazać „świat jutra". Wobec tego, że my jesteśmy tym „światem jutra" ówczesnej generacji, możemy przeprowadzić bardzo ciekawe porównania. Wedle wzoru londyńskiego, odbyła się wystawa w pałacu zbudowanym z żelaza i szkła, odpornym na ogień, tak zwanym „pałacu kryształowym", który zresztą kilka lat później doszczętnie spłonął. Już w roku 1859 zamierzał z tego właśnie placu powystawowego prof. Tadeusz Löwe, w swoim balonie powietrznym „City of New York", przelecieć Atlantyk. Na wyraźne żądanie czynników rządowych przesunięty został „termin lotu". Główną atrakcją ówczesnej wystawy była maszyna do szycia, cud, który na wystawie „świata jutra" wywołał sensację i otrzymał złoty medal. Także pierwsze „safy" były fantastycznymi, podziwianymi dziełami, a przede wszystkim nowe sikawki pożarne, które ani w przybliżeniu jeszcze tak nie wyglądały jak dzisiejsze. Prócz tych wiekopomnych wynalazków otrzymały nagrodę także pomniejsze rzeczy. I tak, nagrodzono srebrnym medalem miniaturowy pawilon z czekolady, a także sylwetki portretowe, dość niezdarnie wykonane. Muzycy komponowali „Polkę wystawową", „Kadryl straży pożarnej" i „Taniec szkocki pałacu kryształowego". Cała atmosfera ówczesnej wystawy odżywa w tym retrospektywnym pokazie. Ale jeśli się śledzi fantazje ówczesnych wynalazków i konstruktorów, jak oni wyobrażali sobie komfort mieszkania, środki lokomocji itd. — świata jutra widzimy, że srodze się mylili. Nasz dzisiejszy świat wymyślił zupełnie inne rzeczy, o jakich się nawet nie śniło fantastom, anno 1853. N. p. wówczas wyobrażano sobie jakąś ogromną maszynę do golenia, która namydla tuziny mężczyzn i goli ich ogromnymi brzytwami, a nikt nie pomyślał o zwyczajnej maszynce do golenia. Tak samo nikt nie myślał jeszcze o naszym telefonie, kinie, radiu. To co stanowi nasz świat — dość wspomnieć choćby tylko auto — było dla ówczesnej generacji czymś zgoła nie do pomyślenia. Kto wie, czy ten „świat jutra", który my dzisiaj planujemy, nie da podobnego obrazu za pół wieku.

Wystawa światowa czy wojna światowa... Miejmy nadzieję, że wystawa będzie wielkim sukcesem, a wojna — tylko złym snem...

Podróż MacMichaela do Transjordanii

Jerozolima, 19. 4. ŻAT. Wysoki Komisarz Palestyny sir Harold MacMichael uda się wkrótce w dłuższą podróż inspekcyjną do Transjordanii, gdzie będzie przyjęty przez nowego rezydenta brytyjskiego w Ammanie Kirkbridge'a. MacMichael zwrócić ma szczególną uwagę na sprawy związane z umocnieniem granic Transjordanii.

Odznaczenie policjantów

Jerozolima, 19. 4. ŻAT. Wysoki Komisarz MacMichael dokonał w tych dniach odznaczenia medalami za brawurową służbę 29 funkcjonariuszy policji, oficerów i szeregowych, wśród nich trzech Żydów, m. in. inspektora policji Salomona Sofera, który odznaczył się przy wykryciu niemiecko-arabskiej bandy fałszerzy banknotów palestyńskich. Funkcjonariusz służby regularnej Natan Blecher i służby pomocniczej Mojżesz Goldstein zostali odznaczeni za odwagę w służbie bezpieczeństwa publicznego.

—oo—

Tysiące uchodźców-żydów zgłaszają się ochotniczo do wojska francuskiego

Paryż, 19. 4. ŻAT. Wyprzedzając oczekiwane zarządzenia poborowe na mocy ostatniego dekretu w sprawie powoływania do służby wojskowej cudzoziemców we Francji, tysiące uchodźców żydowskich już w ciągu pierwszych dwóch dni po ogłoszeniu dekretu zgłaszają się do władz wojskowych na ochotników w służbie francuskiej. Wśród zgłaszających się Żydów są liczni uchodźcy z Niemiec, Austrii i Czechosłowacji, wielu byłych oficerów i szeregowych armij tych krajów, głównie jednak ludzie młodzi, którzy jeszcze w wojsku nie służyli. Fundusz cudzoziemski przekazał na dozbrojenie armii francuskiej pierwszą dotację 800.000 franków, zebranych na ten cel wśród cudzoziemców.

Koncert Menuhina na rzecz uchodźców

Londyn, 19. 4. ŻAT. Słynny skrzypek Jehudi Menuhin wykonał koncert w Royal Albert Hall w Londynie. Cały dochód z koncertu, 5.000 f. szt., został przeznaczony na akcję pomocy uchodźcom.

Teatr Goldfadenowski -- teatrem żydowskim

Z rozmowy z Zygmuntem Turkowem

...rozmowa przeszła na Dawida Hermana. Przeszło rok minął od jego śmierci, a poza jedną wystawą w Żydowskim Instytucie Naukowym we Wilnie, wystawą urządzoną ze zbiorów nadesłanych przez jego wdowę, nie ukazała się dotychczas monografia, któraby ustaliła znaczenie i rolę, jaką w dziejach teatru żydowskiego odegrał ten niezapomniany reżyser-inscenizator i pedagog. Opowiedziałem Turkowowi, jak za życia jeszcze Hermana niektórzy autorzy żydowscy z przekąsem się o nim wyrażali...

— Doprawdy tego rozumieć nie mogę. Przypominam sobie, jak byłem jeszcze uczniem polskiej szkoły dramatycznej, a mimo to albo może właśnie dlatego przychodziłem gorliwie na lekcje literatury żydowskiej, dykcji żydowskiej, jakie prowadził Herman w „Hazomirze" warszawskim. Herman był wspaniałym pedagogiem. A był bezsprzecznie pierwszym, który tak po mistrzowsku mógł uczyć dykcji żydowskiej. Jemu teatr żydowski zawdzięcza jednolity język żydowski. Był człowiekiem zakochanym w folklorze. Znał rodowód każdego słowa, przesiąknięty był nawskroś melodią żydowską, był w całym tego słowa znaczeniu chasydem. Wyszedł zdaje się z domu chasydzkiego i pozostał chasydem aż do końca życia. Teraz dopiero z perspektywy lat ocenić mogę należycie rezultaty dążeń i pracy Hermana: chciał stworzyć styl teatru żydowskiego. Pierwszym etapem ku temu był „Dybuk", a dalszym „Noc na starym rynku". Potem błądził wciąż po starej komedii żydowskiej, a szkoda że nigdy nie zahaczył właściwie o Goldfadena.

— Tyle się mówi o tym stylu żydowskim, o tym teatrze żydowskim nie tylko z ducha, lecz i z formy, że doprawdy człowiek staje się podejrzliwy. Możeby pan szerzej myśli swoje rozwinął.

— Wie pan dobrze, że WIKT był właściwie teatrem europejskim w języku żydowskim. Wierzyliśmy wtenczas, że teatrowi żydowskiemu potrzebne są sztuki europejskie, mówiliśmy wtenczas, że należy przewietrzyć i szeroko otworzyć okna na podmuchy europejskie.

— A przecież wystawił pan, o ile mnie pamięć nie myli, Goldfadena.

— Wystawiłem w roku 1924 komedię Goldfadena „Obaj Kune Lemel" a w kilka lat później „Dziewiąte przykazanie". Ale obie te sztuki goldfadenowskie wystawiłem zupełnie po europejsku, możnaby powiedzieć, w duchu obcym teatrowi Goldfadena. W tym samym mniej więcej duchu wystawiłem „Serkele" Ettingera i inne utwory żydowskie. Potem dopiero zaczęła się moja wędrówka po świecie, zacząłem lepiej rozumieć sens życia żydowskiego, tego życia, kształtowanego wciąż prowizorycznie, zmieniającego wciąż swoje oblicze, przechodzącego od rozpaczy najgłębszej do wybujałej nieraz radości. Teatr żydowski nie może być inny od życia żydowskiego, musi mieć w sobie i głębię i lekkość, i zadumę i skoczność, musi być rozśpiewany i roztańczony, pełen łez i pełen pieśni. A taki jest właśnie teatr goldfadenowski. Znajdzie pan w nim i patos bohaterstwa narodowego jak w „Bar Kochbie" i słodycz miłości jak w „Sulamit", a nawet w jego ówczesnych sztukach „z tezą", w sztukach przesiąkniętych haskalą, odkryć można niewyczerpane bogactwo motywów ściśle teatralnych. Rozumie się samo przez się, że te ówczesne dygresje polityczno-społeczne można albo wyrzucić albo je uwspółcześnić, ale ten teatr zawsze żyje i zawsze przemawiać będzie do Żydów. Gdym we Lwowie wystawił „Sulamit", przyszli na premierę ostatni mohikanie teatru goldfadenowskiego wśród aktorstwa żydowskiego. Przyszli jako strażnicy spuścizny, jako nieubłagani sędziowie, a odeszli zadowoleni, że „ich" Goldfadenowi nie tylko żadna krzywda się nie stała, lecz że taki nowoczesny aktor i reżyser jak Zygmunt Turkow potrafi Goldfadena kochać tak jak oni.

— Ale jak pan sobie daje radę z aktorem? Bo w tego rodzaju sztukach, które są raczej komediami muzycznymi lub całymi operami, musi się mieć aktorów, którzy byliby równocześnie śpiewakami...

— Powrót do Goldfadena jest równocześnie odrodzeniem aktorstwa. Dawniej aktorzy goldfadenowscy byli nie tylko aktorami, lecz musieli być śpiewakami, tancerzami, mieć wyczucie rytmu w całym tego słowa znaczeniu. Późniejsi aktorzy dramatyczni, to ludzie po prostu amuzyczni. Goldfaden, to jak gdyby przeczucie tego syntetycznego teatru, który powstaje dopiero teraz. Na pewno trudno przychodzi zmontować takie widowisko goldfadenowskie, ale, jak sam pan stwierdził, dajemy sobie jakoś radę...

Stanęło mi przed oczyma bajeczne, prześliczne, tak barwne i tak cudownie rozśpiewane widowisko „Błądzących gwiazd". Tak — Zygmunt Turkow daje sobie radę...

M. K.

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

59) Później, skoro otrząsnęła się z pierwszego wrażenia, jakie na niej wywarły te niezwykłe widowiska, nie żałowała bynajmniej swych przeżyć. Nie była już trwożną oblubienicą, stawiającą pierwsze kroki. Mogła się równać — pod względem doświadczeń — z każdą kobietą świata. Zetknęła się z kurtyzanami, oglądała rozpustne zabawy ladacznic, widziała zepsucie w zarodku. Czuła się niesłychanie mądra.

A potem — ten wieczór ich pierwszej kłótni! Gdzież się podziała przezornie uzbierana wiedza matron? Była bezbronnym, do gruntu nieszczęśliwym dzieckiem, które postąpiło... — tak, wspominając wydarzenia tej nocy w Paryżu musi przyznać, że zachowała się skandalicznie.

Jedli kolację w restauracji w Lasku Bulońskim. Pamiętała jeszcze stolik obok okna z widokiem na mgłą osnute gaje. Szeregi lamp połyskiwały w fioletowej ciemności, jak czarodziejski naszyjnik. Śmiech, muzyka, światła; błysk i skrzenie klejnotów; kelnerzy, roznoszący z pośpiechem niebezpiecznie spiętrzone półmiski, wino musujące w wysokich szklanicach, lustra, w których odbijały się wspaniałe stroje kobiet — najnowsze, ekscentryczne kreacje; masy ciężkiego jedwabiu, ryżek, zawiłych haftów; obszerne spódnice, przelewające się poza czerwony aksamit krzeseł; żywe barwy; zadziwiające fryzury; przybrania głowy, pióra, kwiaty, wachlarze; wianuszek białych róż, oplatających lśniącą, ciemną główkę — jej własną — widziany chwilami z boku w lustrze.

Nosiła swą ślubną suknię, z białego lśniącego jedwabiu; usunięto z niej tylko tren. Na sukni biała narzutka z matowego jedwabiu wykończona falbankami z koronki. Bufiaste rękawki przypominały ubiór dziecinny.

— Zbyt dziewicze, — kpił Ryszard, — zbyt dobre, żeby było prawdziwe.

Wstydziła się. Należało raczej włożyć niebieską aksamitną suknię z tuniczką, powlec wargi karminową maścią. W Londynie tylko kobiety lekkich obyczajów różowały się i pudrowały. Ale tu w Paryżu wszystkie kobiety uczciwe i zepsute wyglądały jak córy Babilonu... Bezczelnie lśniące oczy, nieskromnie obnażone ramiona i dekolty. A jednak ile w nich życia, ile lekkomyślnej wesołości. Albo mężczyźni — jacy zabawni ze swymi sterczącymi, wypomadowanymi wąsikami. Ich śmiałe i aroganckie spojrzenia wyprowadzały Ryszarda z równowagi. Złościł się i zżymał na ich bezczelność.

Typowa scena zbytku i hulaszczego, histerycznego upojenia. Łabędzi śpiew drugiego cesarstwa. Nikt nie przeczuwał, nikt nie przewidywał, że śmierć zasiadła do uczty, nikomu nie śniło się nawet, że w przeciągu trzech lat pruskie armaty strącą w proch dynastię, że cesarz i cesarzowa uciekną z stolicy zagrożonej głodem, pod opiekę angielskiej królowej. Nie odezwał się żaden głos przestrogi. Żyli i pozwalali żyć innym...

Kankan był ostatnim krzykiem mody. Tej nocy popisywała się para tancerzy na parkiecie wśród stolików. Katarzyna przypatrywała się i usiłowała ukryć zmieszanie. Ryszard, podniecony winem, uderzał pięściami w stół, aż brzęczało srebro. Krzyczał: — Encore! Encore! Brawo! — Nie odrywał oczu od małej tanterki, której białe spódniczki podobne do piany w wirze tańca wznosiły się wysoko nad kolana. Między podwiązkami a falbankami błyskało różowe ciało. Wierzgała, prężyła się i wirowała na palcach jednej nogi z rozwianymi lokami, z twarzą szminkowaną jak maska. Skoczyła w ramiona partnera, (ubrany był w czarny aksamitny frak i miał jasne, fryzurowane bokobrody), a ten obnosił ją na ramieniu dookoła sali, podczas gdy ona rzucała oburącz widowni całusy. Ryszard klaskał i krzyczał tak jak inni Francuzi: — Oh! la! la! Magnifique! — Potem zaprosił tancerkę do stołu. Widziana z bliska była wstrętna. Obrzucała Ryszarda powłóczystymi spojrzeniami czernionych oczu.

(C. d. n.)



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jak Niemcy przygotowują się gospodarczo do wojny?

Zima „brukwiana" 1916/17 według zgodnej opinii niemieckich kół wojskowych zdecydowała o klęsce militarnej Niemiec w czasie wojny światowej. Pierwsza Rzesza przygotowana wojskowo do wojny, nie pomyślała o zorganizowaniu pogotowia gospodarczego i mimo zwycięstw na polach bitwy, ostatecznie wojnę przegrała. Trzecia Rzesza swój pochód dziejowy w roku 1933 rozpoczęła od tworzenia gospodarki wojennej, której nadano z czasem takie rozmiary, że dzisiaj trudno się zorientować, gdzie się jeszcze pracuje gospodarczo dla zaspokojenia potrzeb pokojowych, a gdzie już tylko dla celów wojennych.

Autarchia, samowystarczalność posunięta do najdalszych granic, oto pierwsza zasada niemieckiej gospodarki wojennej. Niemcy nie posiadają nafty produkuje się więc sztuczną benzynę z węgla, chociaż kalkuluje się ona pięć razy drożej, niż importowana z zagranicy nafta, a budowa fabryk dla otrzymania 1/15 wojennego zapotrzebowania syntetycznej benzyny kosztowała dotychczas ponad miliard marek. Nie ma kauczuku, produkuje się więc sztuczny kauczuk, tak zwaną „bunę", dopłacając fabrykom „buny" w formie rocznej subwencji 150 milionów marek, gdy produkcja tych fabryk odpowiada 5—6 proc. przypuszczalnego zapotrzebowania wojennego. Brak wysokowartościowej rudy żelaznej, zakłada się więc kosztem 400 milionów marek na wpół państwową spółkę akcyjną „Zakłady Hermana Goeringa" dla przerobu bardzo ubogich, dotąd nie eksploatowanych rud krajowych. Produkcja tych zakładów jest bardzo nieekonomiczna; jak podaje dr Mirosław Orłowski w pracy wydanej ostatnio przez „Wojskowo - Techniczne Towarzystwo" pod tytułem „Gospodarka obronna w Niemczech" na 1 tonę surówki żelaza daje piec, zamiast 0.5 — 0,7 t. normalnej ilości żużli, aż 2,55 t. przy czym dla otrzymania 1 t. surówki trzeba zużyć aż 1,7 t. koksu.

Niemcy nie mają, oczywiście, bawełny, która ze względów klimatycznych koncentruje się w nielicznych krajach zamorskich, tworzą więc potężny zastępczy przemysł sztucznego włókna, którego wytwórczość z 2.746 ton w roku 1932 wzrosła do 155.000 ton w roku 1938. Spowodowało to prawdziwie rabunkową gospodarkę leśną. Wyrąb drzewa, z którego produkuje się sztuczne włókno, wzrósł w roku 1937/38 do 59 milionów mtr. sześć. wobec 37 miln. mtr. sześć. rocznego przyrostu masy drzewnej. Niemcy produkują poza tym sztuczne szkło, sztuczną skórę, nawet sztuczne deski, ale mimo to, zdaniem wybitnych wojskowych, osiągnięcie pełnej samowystarczalności, jest niezniszczalną mrzonką. Pułkownik Thomas, szef ekonomicznej sekcji niemieckiego sztabu generalnego, powiedział wyraźnie, że „z punktu widzenia gospodarki wojennej autarchia jest pięknym snem, nie zrealizowanym dotąd przez żaden kraj".

Organizacja gospodarki wojennej, doprowadzona do tego stopnia, ażeby z chwilą wybuchu wojny cała produkcja i transport, niejako automatycznie, zamieniły swoje pokojowe oblicze na wojenne — oto druga z kolei zasada, którą kierują się Niemcy w swoich gospodarczych przygotowaniach do wojny. Cały kraj podzielono na 15 okręgów gospodarczych, odpowiadających okręgom wojskowym, specjalni oficerowie obrony gospodarczej, przeważnie z wykształcenia technicy i handlowcy, pełnią służbę na terenie poszczególnych przedsiębiorstw lub grup przedsiębiorstw. Każda, najmniejsza nawet, dziedzina życia gospodarczego, nawet zakłady kąpielowe, handel okrężny, posiadają swoją organizację branżową, do której dany zakład musi należeć i swojego generalnego komisarza, od którego otrzymują rozporządzenia natury wojskowo - gospodarczej.

To samo w rolnictwie, gdzie bada się za pomocą odpowiedniej instancji nawet wydajność mleka u krów i nośność jaj u kur. Krótko mówiąc, poza organizacją wojenno - gospodarczą, już dzisiaj nie może istnieć w Niemczech żaden warsztat pracy gospodarczej.

Gromadzenie zapasów wojennych — w myśl starych zasad królów pruskich — uprawiane jest w Niemczech na wielką skalę. Zgromadzono wojenną rezerwę złota dla dokonania, z chwilą wybuchu wojny, uzupełniających zakupów. Zastosowano nową metodę magazynowania zapasów wojennych: w głębi skał i pod ziemią. W skałach buduje się całe magazyny dla przechowania metali, zwłaszcza kolorowych, których na pewno zabraknie, pod ziemią wykopuje się zbiorniki na ropę naftową. Na podstawie wiadomości z zagranicznych giełd zbożowych można ustalić, jak wielkie są zapasy pszenicy, które Niemcy systematycznie powiększają. Magazyny skalne, względnie bezpieczne i efektowne, na co Niemcy nawet i w tej dziedzinie kładą nacisk, magazyny podziemne, do czego wykorzystuje się często dawne [illegible], wypełniają się coraz bardziej zapasami wojennymi, wobec niechybnie grożącej Niemcom blokady gospodarczej, tej najpotężniejszej broni, jaką od czasów napoleońskich Anglia z powodzeniem stosuje w wojnie przeciwko tym, którzy usiłują naruszyć równowagę na kontynencie europejskim.

Cienie i blaski wojennej gospodarki Niemiec układają się dość równomiernie. Gospodarka ta wyczerpuje kraj i ludność, zmniejszając jej odporność na przyszłe trudy wojenne, daje natomiast pełną gotowość do rozwinięcia całej siły wojenno gospodarczej narodu. Jednak wartość tej nowej, przez hitlerowców rozwiniętej formy gospodarczego przygotowania się do wojny, okaże się dopiero w praktyce. Starsi wojskowi, którzy mają za sobą doświadczenie wielu lat, odnoszą się do niej raczej sceptycznie.

Bliska reforma prawa naftowego

Warszawa 19. 4. (g. m.) W łonie Rządu dojrzała obecnie decyzja uregulowania ciągnącej się już od dłuższego czasu sprawy naftowej. Ma się to stać bądź w drodze ponownego wniesienia do Sejmu projektu ustawy o ułatwieniach w poszukiwaniu i wydobywaniu minerałów bitumicznych, bądź też w drodze złożenia do laski marszałkowskiej zupełnie nowego projektu.

Projekt ustawy wniesiony do poprzedniego Sejmu zmierzał do zmiany dotychczasowego naszego prawa naftowego, przestarzałego i pochodzącego jeszcze z czasów austriackich.

Dookoła tego projektu rozpętała się istna burza. Chodziło bowiem o pogodzenie rozbieżnych interesów większych i średnich oraz drobnych przedsiębiorstw naftowych, a następnie, co jest niemniej ważne, pogodzenia interesów właścicieli gruntów z których wydobywana jest ropa naftowa z interesami przemysłu. Poprzedni Sejm, zanim zdołał rozważyć to zagadnienie, został rozwiązany.

Istnieje wreszcie możliwość, że projekt wniesiony do poprzedniego Sejmu będzie rozpatrywany przez obecny Sejm, ale będzie radykalnie zmieniony szczególnie w najistotniejszych punktach.

W łączności z tym Związek przemysłowców naftowych wypowiada opinię, że dzisiejszy stan prawny dla przemysłu naftowego pod wieloma względami jest bardzo szkodliwy. Stwarza zbyt wiele trudności, krępujących i utrudniających w wysokim stopniu rozwój wiertnictwa naftowego. Jest on bardzo często pośrednią przyczyną nieopłacalności wielu wierceń i wielu kopalń. Przy nim mnóstwo kopalń, które mogłyby jeszcze produkować, o wiele wcześniej skończy swój żywot. Trudności jest ogrom, a źródło wielu z nich leży niewątpliwie w wadliwości i w poważnych niedomaganiach naszego prawa naftowego.

Ustawodawstwo w tym kierunku powinno stworzyć takie warunki, w których przemysł mógłby się rozwijać.

Koła naftowe przeciwstawiają się wszelkim zmianom powierzchownym, natomiast wypowiadają się za podstawową zmianą obecnego prawa naftowego.

Dokonana zmiana powinna być istotna i głęboka taka, ażeby rozwiązała to ważne zagadnienie, a nie usunęła je z widowni nie załatwione.

Toteż z reformy nie mogą być wyeliminowane zagadnienia świadczeń podatkowych, prolongat terenowych i tp.

Zmiany w tym kierunku są koniecznością, jeżeli się chce stosunki naftowe uzdrowić, przemysł naftowy wyzwolić z krępujących go więzów i stworzyć takie prawne warunki, które by temu przemysłowi rozwój ułatwiały.

Przyspieszenie i uproszczenie procedury zatwierdzania projektów budowlanych

Warszawa 19. 4. (g. m.) P. Premier i Minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski skierował do wojewodów doniosły okólnik, dotyczący uproszczenia i przyśpieszenia procedury zatwierdzania projektów budowlanych. Okólnik ten znajduje się w związku z rozpoczętym ruchem budowlanym i może mieć duże znaczenie dla rozwoju ruchu budowlanego.

P. premier Składkowski zwraca uwagę, że procedura zatwierdzania projektów i w ogóle udzielania pozwoleń na budowę powinna być w miarę możności uproszczona i stosowanie formalności, nie opartych na przepisach obowiązujących, powinno być zaniechane. W szczególności załatwianie tych spraw powinno być ześrodkowane w jednej komórce organizacyjnej.

Przepisy art. 344 prawa budowlanego, określające terminy załatwienia próśb o pozwolenia na budowę, powinny być ściśle przestrzegane. Terminy te zostały ustalone jako maksymalne, wobec czego w zasadzie sprawy powinny być załatwiane w terminach krótszych.

Zawieszanie rozpatrzenia próśb o pozwolenie na budowę na podstawie art. 39 prawa budowlanego powinno być ograniczone do wypadku rzeczywistej potrzeby i to tylko wtedy, gdy budowie sprzeciwiają się dostatecznie już skonkretyzowane zamierzenia regulacyjne. Przepis art. 89 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o postępowaniu administracyjnym, ustalający siedmiodniowy termin na przedstawienie władzy wyższej instancji wniesionego odwołania przez władzę niższą, powinien być ściśle przestrzegany a przetrzymywanie przez władzę niższą odwołań jest niedopuszczalne.

Przy załatwianiu próśb o pozwolenie na budowę należy ściśle przestrzegać przepisy rozporządzenia Ministra Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 2 lipca 1929 r. o sporządzaniu i zatwierdzaniu projektów (planów budowlanych) i o trybie postępowania przy wydawaniu pozwoleń na budowę, natomiast niedopuszczalne jest stawianie żądań i stosowanie formalności, nie opartych na tym rozporządzeniu albo na rozporządzeniu o postępowaniu administracyjnym.

Plany zabudowania, uchwalone przez organa, określone w art 29 prawa budowlanego, po upływie terminu zgłoszenia przeciw nim zarzutów, powinny być jak najrychlej przedstawione władzy, powołanej do ich zatwierdzenia, albowiem brak zatwierdzenia planu zabudowania stwarza niepewność co do urzeczywistnienia zamierzeń, przewidzianych w planie i wobec tego może hamować inicjatywę budowlaną.

Z reguły, o ile plan parcelacyjny przewiduje ulice lub drogi, zatwierdzenie tego planu powinno być poprzedzone sporządzeniem planu zabudowania gdyż tylko plan zabudowania gwarantuje najwłaściwsze ujęcie sprawy ulic i dróg. Ponieważ jednak nie zawsze jest możliwe terminowe sporządzenie planu zabudowania szczególnie, gdy chodzi o osiedla miejskie, przeto wyjątkowo dopuszczalnym jest zatwierdzenie planu parcelacji bez uprzedniego sporządzenia planu zabudowania.

Organa, powołane do zatwierdzenia planu parcelacji powinny dopilnować, by przy zatwierdzaniu tego planu było zastrzeżone, że plan parcelacji za

twierdza się pod warunkiem zapewnienia swobodnego dostępu do wszystkich działek za pośrednictwem dojazdów, zaprojektowanych na planie parcelacji, jako ewentualne przyszłe ulice.

Wreszcie p. Premjer i Min. Spraw Wewnętrznych polecił, ażeby wojewodowie zechcieli rozważyć czy pobierane przez samorządowe władze policyjno - budowlane opłaty za czynności przy udzielaniu pozwoleń na budowę i na użytkowanie budynków nie są zbyt wysokie i w przypadkach, gdy obniżenie tych opłat jest możliwe, bez szkody dla organizacji służby budowlanej — zainicjowali obniżenie tych opłat. Zarazem należy zalecić wypomnianym wyżej władzom stosowanie i przed tą ką zmianą przepisów ulg w postaci obniżenia należnych opłat w tych wszystkich wypadkach w których zastosowanie ulgi jest uzasadnione np. stanem materialnym budującego, albo charakterem lub przeznaczeniem budowanego obiektu.

—oo—

Które przedsiębiorstwa nie są obowiązane do składania zeznań o dochodzie?

Warszawa. 19. 4. (g. m.) Ministerstwo Skarbu wydało okólnik L. D. 5359/1/38, w którym wyjaśnia, że nie są obowiązane do składania zeznań o dochodzie osoby, których dochód płynie wyłącznie z jednego przedsiębiorstwa handlowego, bądź jednego przedsiębiorstwa przemysłowego zaliczonego w roku poprzedzającym rok podatkowy (w myśl taryfy stanowiącej załącznik do art. 23 u. P. p.) do kategorii III, IV, V-a Vb przedsiębiorstw handlowych, albo kategorii przedsiębiorstw przemysłowych, nadto z jednego budynku mieszkalnego o ilości izb nie większej niż 12, który użytkowany jest w całości przez właściciela przedsiębiorstwa.

Nie są też obowiązane do składania zeznań o dochodzie osoby, których dochód płynie wyłącznie z nieruchomości gruntowej o łącznym obszarze nie przekraczającym 50 względnie 100 ha gruntów a nadto z budynków mieszkalnych gospodarczo z tą nieruchomością związanych i użytkowanych przez posiadacza tej nieruchomości.

Kolejowe kursy walut

Kursy walut zagranicznych, według których kolej przerachowuje kwoty wyrażone w obcych walutach a uiszczone w walucie krajowej (kurs przeliczenia) są następujące: za 1 dolar złoty — 8,92 zł. 1 dolar Stanów Zjednoczonych A. P. — 5.33 zł., 100 franków francuskich — 14,10 zł., 100 franków belgijskich — 18,00 zł. 100 franków szwajcarskich — 121.00 zł., 100 franków złotych — 172,00 zł., 100 guldenów gdańskich — 100,00 zł. 100 koron czeskich — 18,35 zł., 100 koron duńskich — 111,50 zł., 100 koron norweskich — 125.50 zł., 100 koron szwedzkich — 129,00 zł., 100 lei rumuńskich — 3,95 zł., 100 lirów włoskich — 28,15 zł., 100 litów litewskich — 89,50 zł. 100 marek niemieckich — 214,00 zł., 100 szylingów austriackich — 100,00 zł, 100 dinarów — jugosłowiańskich — 12.35 zł., 100 pengö złotych — 157,00 zł., za 100 florenów holenderskich — 285,00 złotych.

Kursy, po jakich kolej przyjmuje zapłatę w obcej walucie (kurs przyjmowania) przedstawia się następująco: za 100 złotych — 11,22 dolarów złotych, 19 dolarów Stanów Zjednoczonych A. P., 720 franków francuskich 565,00 franków belgijskich, 84,00 franków szwajcarskich, 100.00 guldenów gdańskich, 555,00 koron czeskosłowackich, 2.600.00 lei rumuńskich, 362,00 lirów włoskich 112,50 litów litewskich, 47,75 marek niemieckich, 102.00 szylingów austriackich, 58,20 franków złotych 835.00 dinarów jugosłowiańskich.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. nr. 35 z dnia 18 bm., w którym opublikowano m. in. następujące ustawy i rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

ustawę z dnia 5 bm. o ratyfikacji porozumienia między Rzecząpospolitą Polską a Republiką francuską w sprawie przedłużenia układu płatniczego (poz. 217);

ustawę z dnia 5 bm. o ratyfikacji układu handlowego między Polską a Litwą (poz. 218);

ustawę z dnia 5 bm. o ustanowieniu prawa zabudowy oraz zbywaniu i zamianie niektórych gruntów państwowych, położonych w obrębie gmin, w których znajdują się polskie porty morskie (poz. 219).

Rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i R. R. oraz Skarbu z dnia 15 bm. wydane w porozumieniu z ministrami: spraw wojskowych oraz spraw wewnętrznych o określeniu przedsiębiorstw przemysłowych i górniczych w związku z powszechnym obowiązkiem świadczeń rzeczowych. (Poz. 227).

Ważne okólniki w sprawach skarbowych

KONTROLA OBROTU TOWAROWEGO POLSKO-SOWIECKIEGO

Obwieszczeniem ministra Skarbu unormowana została specjalna kontrola obrotu towarowego polsko sowieckiego. W szczególności obrót towarami pochodzącymi ze Związku Socjalistycznych Republik Rad między polskim obszarem celnym a Związkiem Socjalistycznym Republik Rad podlega kontroli specjalnej przewidzianej w przepisach wykonawczych do prawa celnego. W celu wykonania tej kontroli przy odprawie celnej (ostateczne, jak i warunkowej), dotyczącej obrotu uszlachetniającego czynnego lub biernego towarów pochodzących ze Zw. Socjalistycznych Republik Rad a przywożonych do polskiego obszaru celnego, jak również towarów pochodzących z polskiego obszaru celnego a wywożonych do Związku Socjalitycznych Republik Rad wymagane jest od stron przdstawienie świadectw rozrachunkowych według zaznaczonych do obwieszczenia wzorów odrębnych dla odprawy przywozowej i wywozowej świadectwa rozrachunkowe mają być wystawiane na polskim obszarze celnym — przez Polski Instytut Rozrachunkowy.

OKREŚLENIE W WYNIKACH REWIZJI NAZW TOWARÓW PRZY ZNIŻKACH CELNYCH.

Okólnikiem LD IV 30952/3/38 Ministerstwo Skarbu unormowało sprawę określania w wynikach rewizji nazw towarów w razie stosowania zniżek celnych konwencyjnych. Stwierdzono mianowicie, w wypadku, że niektóre urzędy celne, stosując przy odprawach celnych zniżki celne konwencyjne — ograniczają się do oznaczenia w wynikach rewizji nazwy towaru według nomenklatury, nie uwzględniając przy tym bliższych określeń towarów według brzmienia, ustalonego w odnośnych umowach handlowych. W związku z tym Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że w razie stosowania zniżek celnych konwencyjnych nazwa towaru oznaczona w wyniku rewizji powinna zawierać te wszystkie szczegóły dotyczące towaru, które uzasadniają zastosowanie danej stawki celnej konwencyjnej.

USTALANIE PRZEZ URZĘDY CELNE ZAWARTOŚCI POPIOŁU W MĄCE EKSPORTOWANEJ

Okólnikiem LD IV 2750/3/39 Ministerstwo Skarbu uzupełniło instrukcję o pobieraniu prób i ustalaniu przez urzędy celne zawartości popiołu w mące wywożonej zagranicę za zwrotem cła. W szczególności okólnik ma ułatwić urzędom celnym przeliczanie wyników analiz na zawartość popiołu w mące o suchej substancji na substancję o normalnej wilgotności (13 proc. wilgotności) i odwrotnie. Okólnik zawiera tabele mające ułatwiać przeliczanie wyników analiz.

Ograniczenia importu -- już bliskie?

W wyniku marcowej Konferencji Importowej podjęte zostały z polecenia ministra przemysłu i handlu prace nad określeniem kwalifikacji importera oraz ustaleniem minimum przydziału i minimum partii danego towaru, możliwego do sprowadzenia przez poszczególnego importera. Prace te objął w Radzie Handlu Zagranicznego specjalny podkomitet, który zwrócił się do organizacji branżowych o opracowanie danych, dotyczących tych wszystkich zagadnień przy uwzględnieniu obecnej struktury importu w Polsce oraz właściwości każdego towaru i jego dotychczasowego importu z poszczególnych krajów europejskich i zamorskich.

Między innymi opracowanie wniosków w zakresie skór, garbników i skór futrzanych zlecone zostało centralnemu związkowi przemysłu garbarskiego. Na specjalnym posiedzeniu zarządu tego zrzeszenia, odbytym w tych dniach, po referacie v-prezesa związku, J. Pfeiffera, który — jak wiadomo — był referentem spraw surowców garbarskich na Konferencji Importowej — zarząd uchwali wnioski, dotyczące zarówno zasadniczych kwalifikacji, jakim winien odpowiadać importer surowców garbarskich, jak również ustalił orientacyjne cyfry minimum przydziału.

Sprawa monopolu zbożowego --- przedmiotem narad izb rolniczych

Warszawa. 19. 4. (g. m.) Wiadomość nasza o tym że na nowo a to dzięki „Ozonowi" stała się aktualna sprawa powołania do życia monopolu zbożowego w Polsce, znajduje potwierdzenie w kołach kompetentnych.

Na dzień 25 kwietnia zwołane zostało do Warszawy do Związku Izb i Organizacji Rolniczych pierwsze posiedzenie komisji powołanej do przestudiowania nowych koncepcji polityki zbożowej.

Posiedzenie to będzie poświęcone ustaleniu programu prac Komisji. Ponadto przewidziane są referaty w sprawach monopolu zbożowego, między innymi o monopolu zbożowym w Czechosłowacji.

—oo—

KRONIKA GOSPODARCZA

POSIEDZENIE KOMISJI DO SPRAW COP. W Warszawie odbyło się ostatnie posiedzenie komisji do spraw COP przy Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, na którym szczegółowo przedyskutowano i przyjęto zasady postępowania przy zbieraniu danych, koniecznych dla należytego informowania kandydatów na inwestorów, o warunkach lokalnych w poszczególnych miastach Centralnego Okręgu Przemysłowego, możliwości wynajmu lokali handlowych, przemysłowych, mieszkalnych oraz ich cen, cen prądu i gazu, komunikacji autobusowej, mechanicznego przewozu towarów i tp.

BUDOWA FABRYKI CELULOZY W NOWYM SĄCZU. W Nowym Sączu rozpocznie się niebawem budowa fabryki celulozy kosztem 1 miln. zł. W fabryce tej znajdzie zatrudnienie około 300 robotników, nie licząc personelu kwalifikowanego.

DALSZE INWESTYCJE W PRZEMYŚLE GÓRNOŚLĄSKIM. Rybnicka fabryka maszyn przystępuje do rozbudowy budynków fabrycznych, w których znajdą pomieszczenie nowe oddziały produkcji Koszt rozbudowy fabryki pochłonie znaczne sumy. Również na kopalni „Donnersmarck" w Katowicach uruchomiono nowoczesną płuczkarnię węgla, wybudowaną przez Zakłady Ostrowieckie kosztem 600 tysięcy zł.

WYJAZD FIŃSKIEJ DELEGACJI HANDLOWEJ DO LONDYNU. Do Londynu wyjechała oficjalna delegacja gospodarcza Finlandii celem omówienia z rządem angielskim sprawy zwiększenia i eksportu z Anglii do Finlandii. Jak wiadomo, Finlandia pokrywa obecnie 21 proc. swego zagranicznego zapotrzebowania w Anglii, według jednak opinii fińskich kół gospodarczych, import fiński może być zwiększony o dalsze 10 proc. W związku z tym możliwym jest, że fińskie domy importowe za pośrednictwem analogicznych angielskich domów handlowych będą nabywały towary kolonialne. Zaznaczyć należy, że dotychczas Finlandia korzystała w tym względzie z pośrednictwa niemieckich kupców w Hamburgu. Wyeliminowanie Hamburga i przerzucenie punktu ciężkości na Londyn, może również korzystnie wpłynąć na angielsko - fińskі ruch morski.

OPINIA CITY LONDYŃSKIEJ O PODWYŻCE DYSKONTA W BELGII. Koła kompetentne londyńskiej City oceniają podwyższenie stopy dyskontowej w Belgii jako nieuniknione zarządzenie mające na celu obronę belga. Koła londyńskie zwracają uwagę że ponowne pojawienie się w ostatnich czasach niepotwierdzonych zresztą pogłosek o zamierzonej dewaluacji waluty belgijskiej, powoduje wydatną grę na zniżkę belga.

W EGIPCIE NIE MA OGRANICZEŃ WYWOZU KAPITAŁÓW. Poselstwo egipskie w Paryżu ogłosiło sprostowanie spowodowane mylnymi pogłoskami o wprowadzeniu w Egipcie zakazu wywozu kapitałów Pogłoski te powstały na tle wydatnego ostatnio w Egipcie zakazu wywozu złota. Komunikat poselstwa egipskiego stwierdza, że zakaz wywozu złota ma już zresztą precedensy, pozatem zaś bynajmniej nie oznacza zakazu wywozu kapitałów Zakaz wywozu złota jest tylko przejściowy. Żadne inne zarządzenia z dziedziny walutowej nie były brane pod uwagę przez rząd egipski.

SPADEK ZAPASÓW ZŁOTA W SZWAJCARSKIM BANKU NARODOWYM. W ostatnich 2-ch tygodniach zapas złota Szwajcarskiego Banku Narodowego zmniejszył się o 95,9 miln. fr. szw. a zapas dewiz o 13,7 miln. fr. szw. Spadły również zobowiązania a vista o 103,7 miln. fr. szw. Stan ten stoi w związku z dalszym wywozem kapitałów ze Szwajcarii.

KRONIKA

KWIECIEŃ 20 CZWARTEK

Wschód słońca 4 g 24 m
Zachód słońca 18 g 23 m
1 Ijar 5699

Pola naftowe w okolicy Gorlic

Odkrycie silnych gazów ziemnych w Bieśniku na kopalni ropy naftowej „Scibor" wywołało duże zainteresowanie wśród przemysłowców naftowych, którzy niezwłocznie przystąpili do kontraktowania pól naftowych na zachód od Gorlic zwłaszcza w kierunku Woli Zuzańskiej i Łużnej.

Zniesienie Urzędu Rozjemczego

Wojewódzkie biuro do spraw finansowo - rolnych w Krakowie komunikuje, że wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Krakowie z dniem 15 bm. został zniesiony, zaś właściwość wojewódzkiego urzędu rozjemczego w Kielcach została rozszerzona na obszar województwa krakowskiego i śląskiego.

Groźny pożar w okolicy brzeskiego

Wczoraj rano wybuchł pożar w zagrodzie Heleny Hankowej w Rclowej pow. brzeskiego. Spłonęły doszczętnie 2 domy, 2 stodoły, 4 stajnie i 2 spichrze z zapasami i narzędziami rolniczymi. Inwentarz żywy, za wyjątkiem uwiązanego psa, wyratowano. Dzięki energicznej akcji ratunkowej 4-ch zmotoryzowanych oddziałów ochotniczej straży pożarnej ogień został zlokalizowany.

Strata wynosi ok. 15 tysięcy złotych, przyczyna pożaru nieznana.

Od pioruna spłonęło gospodarstwo

Od uderzenia pioruna w zabudowaniach gospodarskich Tomasza Garbarza we Wrocance pow. jasielskiego wybuchł pożar. Ogień strawił 2 stodoły oraz narzędzia gospodarskie. Strata wynosi ok. 1000 zł. dzięki natychmiastowej akcji miejscowej straży pożarnej oraz ludności pożar został zlokalizowany.

—oo—

— KOL. EMILOWI LAUFEROWI z powodu zgonu bł. p. Matki składa wyrazy serdecznego współczucia

SEKCJA PAŃ Ż.K.S. MAKKABI

Dotkliwy brak żywności w Berlinie

Londyn, 19. 4. (ch) „Daily Telegraph" donosi z Berlina, że na rynku produktów żywnościowych z powodu dającego się coraz silniej odczuwać braku tłuszczów, mięsa, jaj i owoców dochodzi do burzliwych scen, zarówno między hurtownikami i detalistami, jak i między tymi ostatnimi a czyniącymi zakupy gospodyniami. Ze straganów jarzynowych znikły zupełnie owoce, przedmiotem stałych sporów jest również system tzw. zakupów połączonych, polegający na tym, że np. pomarańcze sprzedaje się tylko temu, kto zakupuje równocześnie marchewkę lub buraki.

Policja aresztowała w tych dniach szereg kobiet, które nie mogąc załatwić swych zakupów z powodu braku towarów, wyraziły się w sposób bardzo drastyczny o narodowo-socjalistycznej dyktaturze.

Amerykańskie okręty wojenne na Morzu Śródziemnym

Londyn, 19. 4. (R). Dla angielskiej opinii publicznej wielką sensację stanowi zaangażowanie się po raz pierwszy amerykańskich sił morskich w obronie Morza Śródziemnego.

W Gibraltarze oczekiwane jest dzisiaj przybycie amerykańskiego okrętu wojennego „Juett". Na Maltę przybył wczoraj amerykański krążownik „Omaha".

Sześć wyroków skazujących w procesie „jubilerskim" w Krakowie

Wczoraj popołudniu zakończył się w sądzie krakowskim proces przeciw sprawcom zuchwałego włamania do składu jubilerskiego Dawida Kornreicha przy ul. Stradom 3 w Krakowie. Po przesłuchaniu ostatnich świadków i zamknięciu postępowania dowodowego nastąpiły wywody stron, po czym sąd udał się na naradę.

O godz. 3.15 pop. ogłoszony został wyrok, mocą którego sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi zarzuconych im czynów, objętych aktem oskarżenia. Sąd zasądził Arona Finkelsztajna na 2 lata więzienia, Baszę Sojcher na 2 lata więzienia, Nachę Roskosznik na 1 rok więzienia, Joska Prożańskiego na półtora roku więzienia i 600 zł. grzywny z zamianą na 80 dni aresztu, Izraela Depsztoka na półtora roku więzienia i 1.000 zł. grzywny z zamianą na 100 dni aresztu, Chaima Mancklajda na półtora roku więzienia i 2.000 zł. grzywny z zamianą na 200 dni aresztu.

Wniosek o wypuszczenie niektórych oskarżonych na wolną stopę za kaucją nie został przez sąd uwzględniony.

Rodzina tragicznie zmarłego motocyklisty otrzyma odszkodowanie

Echa zgonu bł. p. Emila Norda. --- Sąd Najwyższy zniósł orzeczenia dwóch instancji

Donosiliśmy w swoim czasie o tragicznym wypadku motocyklowym, którego ofiarą padł znany sportowiec krakowski, członek krakowskiej „Makkabi" wielokrotny zwycięzca imprez i zawodów motocyklowych, bł. p. Emil Nord, 26-letni student U. J. Wypadek nastąpił na szosie, prowadzącej ze Stanisławowa do Stryja w dniu 3. 8. 1935 o godz. 6-tej wieczorem, kiedy to błp. Nord wraz ze swym przyjacielem Schächterem wracał z Jaremcza do Krakowa. Motocykl prowadził bł. p. Nord, podczas gdy Schächter siedział na tylnim siedzeniu. Gościniec na którym wypadek nastąpił, prowadzi do wszystkich podkarpackich uzdrowisk (Truskawiec, Worochta itd), przyczym panuje na nim niezwykły ruch.

Między miejscowościami Stanisławowem i Stryjem gościniec ten przecina osadę fabryczną Broszniów, gdzie nastąpił tragiczny wypadek. W Broszniowie bowiem znajduje się kilka torów kolei wąskotorowej, przecinających wpoprzek gościniec. Jedynym na tym miejscu znakiem ostrzegawczym była tablica na czerwono pomalowana, która jednak umieszczona na 8 m. 40 cm. przed pierwszą parą szyn, była zupełnie nie widoczną, gdyż była ona umieszczona na jednej linii ze słupami telegraficznymi.

Nadjeżdżający motocyklista nie przeczuwając żadnej przeszkody, widząc nagle wyłaniający się z za parkanu pociąg, zahamował z całej siły motocykl, skręcając go w stronę rowu. Bł. p. Nord na skutek nagłego zahamowania motoru upadł wraz z nim na ziemię i siłą odśrodkową pchnięty wpadł pod koła pociągu, który go na przestrzeni kilkunastu metrów za sobą pociągnął. Błp. Nord w następstwie tego wypadku zmarł na skutek wewnętrznego krwotoku. Natomiast towarzysz jego Schächter uniknął śmierci.

Epilogiem powyższego wypadku było powództwo wytoczone przez Nordów przed sądem we Lwowie o zapłatę kwoty przeszło 40 tysięcy zł., jak również powództwo ze strony Schächtera o przeszło 1.000 zł. przeciw Skarbowi Państwa.

W toku procesu wystąpił po stronie Skarbu Państwa w charakterze interwenienta ubocznego Automobil Klub Polski w Warszawie.

Sądy I. i II. instancji we Lwowie oddaliły oba te powództwa przyjmując, iż winę wypadku ponosi wyłącznie błp. Nord, opierając w głównej mierze swój wyrok na zapodaniach biegłego inż. Lisowskiego ze Lwowa. Sądy I. i II. instancji uważały, iż błp. Emil Nord winien był zwrócić uwagę na znak ostrzegawczy, umieszczony w odległości około 8 metrów od miejsca wypadku. Nadto przyjęły sądy, iż szyny toru kolejowego w miejscu skrzyżowania się tego toru z drogą dla pojazdów, są widzialne w odległości około 250 metrów i dlatego winien był błp. Nord zmniejszyć szybkość motocyklu zawczasu.

Sąd Najwyższy w Warszawie na rozprawie kasacyjnej po wywodach pełnomocników stron nie podzielił zapatrywań powyższych sądów I. i II. instancji i zaskarżony wyrok uchylił, podzielając całkowicie wywód kasacji. W szczególności przyjął Sąd Najwyższy, iż w myśl szczegółowych postanowień Konwencji międzynarodowej dotyczącej ruchu samochodowego, podpisanej w Paryżu z dn. 24. 9. 1926 i ratyfikowanej przez Polskę, znaki ostrzegawcze winny być umieszczone prostopadle do drogi i w odległości od przeszkody nie mniejszej niż 150 m. lecz nie większej niż 250 m. O ile odległość znaku od przeszkody jest znacznie mniejsza niż 150 m. natenczas winny być zastosowane specjalne urządzenia. Dlatego też nie były wystarczające znaki ostrzegawcze umieszczone w czasie wypadku w odległości przed pojazdem kolejowym w Broszniowie około 8 m., przyczym szyny nie mogły być uważane za wystarczające dla ostrzeżenia kierowcy pojazdu mechanicznego przed tym, iż zbliża się do przejazdu kolejowego w jednym poziomie i że powinien szybkość pojazdu zmniejszyć.

Dlatego też uznał Sąd Najwyższy powództwo Nordów i Schächtera w zasadzie za słuszne uchylając zaskarżone wyroki i przyjmując zawinienie strony pozwanej, przyczym wysokość pretensji odszkodowawczej powodów będą musiały określić sądy niższych instancji.

Na rozprawie przed Sądem Najwyższym zastępował powodów Nordów i Schächtera adw. dr. Jan Bader.

Międzynarodowy konkurs na powieść

Warszawa, 19. 4. (A) Jury konkursu, organizowanego na gruncie polskim przez Radę Książki, składające się z pp. Kazimierza Czachowskiego, Zygmunta Łempickiego (przewodniczący) Jana Piątka i Leona Piwińskiego, zakończyło swoje prace. Z 63 zgłoszonych na konkurs rękopisów pozostało po stopniowej eliminacji — pięć, które poddano decydującej dyskusji i głosowaniu. Pierwszą nagrodę w sumie zł. 1000 uzyskała powieść p. Wacławy Potemkowskiej pt. „Gaja", drugą w sumie zł. 500 powieść p. Wandy Melcer pt. „Rok w Europie",

Powyższe nagrody Rady Książki zostały ufundowane przez S. A. Książnica - Atlas. Pierwsza z odznaczonych powieść będzie wysłana do Londynu, gdzie ubiegać się będzie o nagrodę międzynarodową w wysokości ok. 80.000 zł. zapewniającą nadto ogłoszenie drukiem w dziesięciu językach.

Rękopisy, na których był podany adres wysyłającego, będą zwrócone pocztą, pozostałe są do odebrania w biurze Rady Książki Warszawa, Koszykowa 62 m. 16.

Galil musi być żydowski!

Najważniejsze żądanie obecnej chwili

W czasie, kiedy dziesiątki tysięcy nieszczęśliwych, prześladowanych wygnańców tuła się po świecie, szukając daremnie przytułku i schronienia, znajduje się w Palestynie zakątek, który może pomieścić niezliczone masy i umożliwić im zakorzenienie się w kraju. W Górnej Galilei można bez uszczerbku dla osiadłej tam ludności arabskiej osiedlić na roli 300.000 Żydów. Jak wiadomo, każda rodzina żydowska osiadła na roli w Palestynie stwarza możliwości egzystencji dla dalszych trzech rodzin w różnych dziedzinach życia gospodarczego tak, że w ten sposób

powstaje możliwość pomieszczenia w Galilei blisko miliona Żydów.

Galilea jest kluczem do bram Palestyny, a obecnie ważą się właśnie losy Galilei. Wrogowie nasi knują różne plany celem uniemożliwienia ekspansji żydowskiej w Galilu, zamierza się wprowadzić ograniczenia, a może nawet zakaz nabywania gruntów w tej okolicy. Dlatego też Keren Kajemeth rzucił hasło zdobycia Galilei. Musimy się bowiem spieszyć, musimy jak najprędzej objąć w nasze posiadanie nawet wielkie obszary w Galilei, bo potem może już być zapóźno.

Galil jest zdobywany!

Od czasu proklamowania akcji „Hagalila“ w roku 1937, wyzwolił już Keren Kajemet 30 tysięcy dunamów ziemi w Galilei i tym samym założył podwalinę pod żydowską posiadłość na północy Palestyny.

Trzy nowe osiedla

przybyły po 20-letniej przerwie w tej okolicy: Chanita, Szawe-Cijon i Chirbath-Semach. Osiedla te stanowią naszą przednią straż i są najlepszą ochroną naszych granic.

Ale to wszystko jest zaledwie początkiem; po tych nabytkach muszą nastąpić dalsze i większe! Szerokie i wielkie obszary ziemi muszą w najbliższym czasie przejść w żydowskie posiadanie, bo czas pracuje przeciw nam, bo zwłoka — to groźne niebezpieczeństwo dla naszego dzieła! Wyzwolenie Galilu jest przeto nakazem chwili!

Spodziewać się należy, iż społeczeństwo okaże właściwe zrozumienie dla akcji Keren Kajemet, zmierzającej do wyzwolenia Galilu i podejmie hasło „Hagalila“, umożliwiając tym samym realizację tego wielkiego celu, bo Galil musi się stać żydowski!

XX Konferencja Krajowa o akcji „Hagalila“

XX Konferencja Krajowa Org. Syjonist. zach. Małopolski i Śląska powzięła następujące rezolucje w sprawie żydowskiego Funduszu Narodowego:

I. Konferencja przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Centrali Keren Kajemet Leisrael w Krakowie i wyraża swe zadowolenie ze wspaniałego rozwoju pracy, jako też znacznego wzrostu wpływów w ubiegłym roku. Konferencja wyraża uznanie i podziękowanie Centrali Keren Kajemet Leisrael w Krakowie za jej ofiarną i owocną pracę na rzecz Wyzwolenia Ziemi Ojczystej.

II. W obliczu niebezpieczeństwa, jakie zagraża naszemu dziełu palestyńskiemu, wskutek projektowanego zakazu nabywania ziemi w Palestynie, Konferencja Krajowa wzywa wszystkich syjonistów do wzmożenia wysiłków i spotęgowania pracy na rzecz Keren Kajemet Leisrael.

III. Konferencja Krajowa wita z entuzjazmem inicjatywę Keren Kajemet Leisrael w Palestynie w kierunku zdobycia nowych, wielkich obszarów w Galilei dla kolonizacji żydowskiej i apeluje do społeczeństwa żydowskiego, ażeby z całych sił i spotęgowaniem ofiarności poparło zamierzenia Keren Kajemet Leisrael, wszystkich zaś syjonistów wzywa do energicznej i ofiarnej pracy na rzecz akcji „Hagalila!“

Weizmann rzuca hasło:

Naszą bronią: Praca a nie bomby i gazy trujące!

Jerozolima, 19. 4. ŻAT. W związku z bliskim wyjazdem dra Weizmanna z Palestyny wydany został na jego cześć bankiet w Rechowot na którym dr Weizmann wygłosił dłuższe przemówienie. Weizmann oświadczył, że nie jest wcale pewnym, czy rząd angielski zdecyduje się obecnie zastosować ograniczenia w stosunku do Żydowskiej Siedziby Narodowej. Omawiając doniesienia o zamierzonym przez rząd odroczeniu ogłoszenia deklaracji politycznej o Palestynie, Weizmann podkreślił, że termin 6-miesięczny w obecnej sytuacji stanowi bardzo wiele czasu. Egzekutywa Agencji Żydowskiej przedłożyła rządowi memoriał, w którym domaga się, aby żądania Żydów nie zostały zignorowane, podkreśla przy tym, że Żydzi nigdy się nie zgodzą na sztuczne ograniczenie praw narodu żydowskiego. Naród żydowski przetrwał już niejedną próbę. Jeżeli będziemy zmuszeni toczyć walkę, to dobrze że wypadnie nam walczyć z kulturalną Anglią, a nie z Hitlerem.

Weizmann wyraził życzenie, aby praca konstruktywna w Palestynie była kontynuowana z takim natężeniem i ofiarnością, jak dotychczas. Jeżeli będziemy walczyć, naszą bronią będzie praca i wytrwałość, nie zaś bomby i gazy trujące — zakończył dr Weizmann.

Rataj składa urząd prezesa na ręce Witosa

Witos nie przyjmuje godności prezesa Str. Ludowego

Warszawa, 19. 4. (Sin). Dnia 18 bm. odbyło się posiedzenie N. K. W. Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem Rataja, poświęcone sprawom organizacyjnym i politycznym. Z powodu powrotu emigrantów do Polski Rataj zawiadomił N. K. W., że składa swój mandat prezesa na ręce Witosa. Witos prosił go, by godność tę nadal zachował. N. K. W. powziął uchwałę, wyrażającą przekonanie, że po powrocie do kraju emigrantów w ślad za ich zwolnieniem z więzienia będzie wobec nich zastosowana całkowita amnestia i zostaną im przywrócone prawa obywatelskie.

Na tym samym posiedzeniu N. K. W. powziął uchwałę, wyrażającą pełne zadowolenie z nawiązania stosunków między Polską a Anglią i zacieśnienia sojuszu polsko-francuskiego. Stwierdzono, że fakty te z jednej strony mające na celu zabezpieczenie pokoju w Europie, z drugiej zaś zwiększające bezpieczeństwo Polski idą po linii postulatów Stronnictwa wysuwanych od szeregu lat. Równocześnie Stronnictwo Ludowe zdaje sobie sprawę, że fakty powyższe nie mogą żadną miarą osłabić wysiłków rządu polskiego, mających na celu zabezpieczenie państwa własnymi środkami.

* * *

Warszawa, 19. 4. (Sin). Stronnictwo Ludowe postanowiło, że tegoroczny obchód święta ludowego odbędzie się w pierwszy dzień Zielonych Świąt, tj. 28 maja.

Roosevelt przybędzie do Londynu?

Warszawa 19. 4. (Sin) Z Londynu donoszą: W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że podróż angielskiej pary królewskiej do Stanów Zjednoczonych będzie miała charakter oficjalny, podczas gdy dotychczas mówiono o podróży prywatnej. W razie oficjalnej wizyty należałoby się liczyć z rewizytą prezydenta Roosevelta. Byłby to pierwszy w historii wypadek oficjalnych odwiedzin angielskiego króla w Stanach Zjednoczonych i prezydenta U. S. A. w Anglii, ponieważ krótki pobyt Wilsona w Londynie w drodze na konferencję pokojową miał tylko charakter czysto kurtuazyjny.

Nomenklatura robót budowlanych

Warszawa, 19. 4. (tel. wł.) Dla zapobieżenia mylnej nieraz kwalifikacji robót budowlanych i celem ujednostajnienia ich nomenklatury, minister spraw wewnętrznych ustalił okólnikiem nr. 16 z dnia 31 marca 1939 r. określenie dla czterech kategorii robót, a to:

1) zwykła naprawa, 2) większa (gruntowna) naprawa, 3) przebudowa, 4) nowa budowa.

Powyższa nomenklatura przestrzegana będzie w aktach urzędowych.

—oo—

Proces o zajścia na U. J. K.

Warszawa, 19. 4. (Sin). W końcu kwietnia rozpocznie się proces o zajścia na uniwersytecie lwowskim podczas wykładu dra Szczotki z Krakowa. Spośród 9 aresztowanych pozostaje jeszcze w więzieniu 7 studentów.

Towarzysz broni Hitlera skazany na rok więzienia

za szerzenie nastrojów defetystycznych

Katowice, 19. 4. (K) Przed sądem grodzkim w Katowicach rozpatrywana była sensacyjna sprawa przeciwko Andrzejowi Brommerowi, urzędnikowi syndykatu hut żelaznych w Katowicach. Akt oskarżenia zarzuca mu, że dnia 25 lutego w biurze syndykatu hut żelaznych w gronie urzędników w czasie debaty na temat położenia międzynarodowego miał wyrazić się w sposób wywołujący niepokój publiczny i godzący w interesy państwa. W toku dzisiejszego przewodu sądowego Brommer przyznał się do użycia zarzuconych mu słów, przy czym tłumaczył się, że ogarnęła go psychoza z powodu stałych zwycięstw Hitlera. — Przyznaje się, że zna osobiście Hitlera, gdyż służył z nim w jednym pułku.

Przesłuchani świadkowie stwierdzili, że Brommer, który początkowo przyznawał się do narodowości polskiej, ostatnio stał się wielkim patriotą niemieckim i swoimi twierdzeniami wywoływał defetyzm wśród społeczeństwa. Prokurator domagał się surowego ukarania oskarżonego.

W wyniku rozprawy sąd skazał Brommera na jeden rok więzienia, 100 zł grzywny i utratę praw obywatelskich i honorowych na 5 lat.

Płynie lawina ofiar!

Odezwa gen. Berbeckiego

Warszawa, 19. 4. PAT. Komisarz generalny P. O. P. gen. Berbecki wydał odezwę następującej treści do społeczeństwa polskiego:

Obywatele, silni duchem, zwarci wokół ukochanej Armii i Wodza Naczelnego, gotowi do wszelkiej akcji, maszerujemy ku wielkiej, potężnej Polsce.

Gwałtowny wyścig zbrojeń ogarnął świat cały. Narody zbroją się w tempie wyścigowym. W obliczu tych wydarzeń musimy dotrzymać kroku innym, musimy zwiększyć nasze wysiłki, zmierzające do spotęgowania sił obronnych Polski. Musimy pokryć niebo nasze eskadrami stalowych ptaków, a ziemię własną bateriami dział przeciwlotniczych.

Rząd Rzeczypospolitej rozpisał Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Pożyczka ta spotkała się z entuzjazmem całego społeczeństwa. Płynie lawina ofiar i deklaracyj pożyczkowych.

Niechaj nie będzie domu, niechaj nie będzie obywatela, ktoryby nie nabył Pożyczki Obrony Przeciwlotn[illegible]

Deklarac[illegible] [illegible]czkowe przyjmują już wszystkie banki, [illegible]omunalne Kasy Oszczędności, P. K. O. i Urzędy Skarbowe.

Obywatele, maszerujemy do kas.

Dlaczego Roosevelt nie skierował orędzia do rządu tokijskiego?

Mediacja U. S. A. między Chinami a Japonią

Warszawa, 19. 4. (Sin.) Donoszą z Tokio: Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych poleciło przedstawicielom dyplomatycznym Japonii w Europie, by złożyli szczegółowe sprawozdania ze sposobu, w jaki przyjęto orędzie Roosevelta. Spodziewają się wzmożonego nacisku państw totalnych na Japonię, by związała się ściślej z Niemcami i Włochami, przeważa jednak opinia, że Japonia utrzyma swój dotychczasowy kurs i nie weźmie na siebie żadnych zobowiązań wobec państw europejskich. Jest rzeczą znamienną, że Roosevelt wysłał swój telegram tylko do Mussoliniego i Hitlera, a nie do Japonii. Prawdopodobnie odrębne orędzie wysłane zostanie do Japonii z końcem kwietnia, a Roosevelt zaproponuje w tym specjalnym orędziu rządowi japonskiemu swe pośrednictwo dla zwołania konferencji państw zainteresowanych na Dalekim Wschodzie.

Tokio, 19. 4. PAT. Dziennik „Asahi" dowiaduje się ze źródeł amerykańskich, iż prezydent Roosevelt prawdopodobnie w końcu miesiąca zwróci się do Japonii z osobistym apelem, zawierającym wezwanie do pokoju.

Znamienna zmiana trasy angielskich statków handlowych

Warszawa 19. 4. (Sin.) Z Londynu donoszą: Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywołała wiadomość, że różne angielskie linie żeglugowe utrzymujące komunikację między Stanami Zjednoczonymi a Dalekim Wschodem przez Morze Śródziemne ogłosiły wczoraj, że parowce ich nie będą płynąć przez Morze Śródziemne, lecz obok Przylądka Dobrej Nadziei. Zmiana ta wywołana została „przez szczególne okoliczności". Przypuszczają, że przedsiębiorstwa żeglugowe odmawiają bliższych wyjaśnień na temat motywów tego zarządzenia.

Układ między flotą wojenną

Anglii i Francji na Morzu Śródziemnym

Rzym, 19. 4. (R) Agencja Stefani w depeszy z Paryża podaje, iż potwierdza się wiadomość, że pomiędzy marynarkami wojennymi Francji i Anglii zawarty został na wypadek konfliktu układ, mocą którego Morze Śródziemne ma być podzielone na dwie strefy: wschodnią, która byłaby powierzona dowództwu brytyjskiemu i zachodnią, dla floty francuskiej pod dowództwem admirała Darlan.

Portugalia -- wierna Anglii

Lizbona, 19. 4. (R) Dziennik „A Noire" stwierdziwszy, że Portugalia pozostanie wierna polityce przymierza z Anglią, krytykuje ostro objaw stałego wzrostu alarmistycznych pogłosek. Portugalia — dodaje dziennik — nie potrzebuje definiować swego międzynarodowego stanowiska, gdyż jej polityka zagraniczna nie ulegała i nie będzie ulegać żadnym zmianom.

Stan wyjątkowy na Litwie

Kowno, 19. 4. PAT. Litewska Rada Ministrów przyjęła ustawę o stanie wyjątkowym.

Ustawa ta była tematem obrad jesiennej sesji sejmu litewskiego w roku ubiegłym, została jednak wycofana spod obrad sejmu.

Według ustawy stan wyjątkowy w państwie ogłasza i odwołuje prezydent państwa, na wniosek Rady Ministrów.

Kucharska nie płakała nad zwłokami brata

Warszawa, 19. 4. (Sin.) W trzecim dniu procesu Kucharskiej przesłuchano 18 świadków. Większość tych zeznań nie wniosła na ogół wiele nowych momentów. Ciekawe było oświadczenie lekarza Pogotowia, który stwierdza, że śmierć Gierszowskiego wydała mu się dziwna, przypuszczał jednak, że zachodzi tu wypadek otrucia, w czym utwierdził go skrawek recepty, leżący na biurku. Lekarz przybył do mieszkania około godziny 14 i przypuszcza, że zgon inżyniera nastąpił między 11—11.30 przed południem, nie może tego jednak stwierdzić z całą pewnością, gdyż bywają różne wyjątki w tężeniu ciała po śmierci. Drugi lekarz, który nazajutrz po śmierci Gierszowskiego był wzywany do jego żony, stwierdza, że zastał tam dwóch panów. Jeden był wojskowym, drugi cywilem.

Posterunkowy Świadczyński, który dyżurował przez 4 godziny przy zwłokach zeznaje, że obserwował wszystkich domowników. Kucharska przybyła dopiero wieczorem do zwłok brata, zachowanie jej robiło wrażenie nienaturalne. Była wprawdzie bardzo przejęta, ale nie rozpaczała i nie płakała.

Tragiczna dola „nielegalnych" na statku greckim

Jerozolima, 19. 4. AT. Władze w Haifie nakazały pasażerom statku greckiego, który wczoraj jako nielegalny został zatrzymany, umieścić się na statku greckim „Asimi", który jest internowany od pewnego czasu. Mimo, że pojemność „Asimi" nie przekracza 350 ton, już teraz przebywa na nim 430 osób. Pasażerowie są tam stłoczeni w nieludzkich warunkach. Załoga „Asimi" czeka na rozkaz opuszczenia portu haifskiego. Los pasażerów jest nieznany, być może, że wypadnie im się znów udać na dłuższą tułaczkę. Władze nie pozwalają się komunikować z pasażerami. Gmina żydowska w Haifie zdołała zaledwie przesłać na statek mleko dla dzieci i lekarstwa dla chorych.

Jerozolima, 19. 4. ŻAT. Władze wojskowe w Hajfie wydały szereg zarządzeń ochronnych, aby uniemożliwić łodziom podwodnym dostęp do portu haifskiego.

Zgon artystki żydowskiej

Nowy Jork, 19. 4. ŻAT. W 64 roku życia zmarła po krótkiej chorobie znana artystka żydowska, Berta Kalisz.

—oo—

ZE SPORTU

Reprezentacja piłkarska Polski remisuje z Reprezentacją Krakowa 1:1 (0:1)

Taki mecz był zapowiedziany. De facto były to tylko teamy Polski i Krakowa, a nie reprezentacje. Bo można było może w obudwu jedenastkach znaleźć lepszych graczy reprezentacyjnych na niektórych pozycjach. Ale publiczne te zawody miały przecież jedynie zadanie treningowe, więc i spełniły zamierzony cel: obóz, jako trening kondycyjny, a mecz treningowy, jako próba zgrania się i formy zawodników, przed nadchodzącymi międzypaństwowymi rozgrywkami.

Polska reprezentacja piłkarska musi się odmłodzić, odświeżyć, wzmocnić. Odeszły już takie asy, jak Martyna, Szczepaniak, Kotlarczyk, Matias, Szerfke, Albański, Madejski i wielu innych. Przyszli nowi i muszą przyjść jeszcze nowsi. Kapitan związkowy PZPN-u, p. Kałuża wystawia więc do powyższych zawodów następujący garnitur: Krzyk w bramce, Glemza i Twors w obronie, Dytko, Nytz, Piec II w pomocy, Pochopień, Pytel, Cebula, wzgl. Wilimowski, Piontek, Piec I w napadzie.

Krakowska reprezentacja, względnie team, wyglądał zaś następująco: Koczwara, Szumilas, Piątek, Lisak, Grünberg, Jabłoński, Zembaczyński, Artur, Nowak, Kilsa (Fablok), Giergiel. A więc gracze Wisły, Cracovii i Garbarni. Formacje pomocy i obrony całkiem dobre, ale w ataku wstawienie Gracza i Skóry byłoby może tę linię wzmocniło.

Kierownictwo naszego piłkarstwa musi robić przegląd sił swoich. Obserwuje zawodników na obozie, na zawodach ligowych, wreszcie na specjalnych, treningowych. Tylko ono więc może znać piłkarzy nie tylko z jednego meczu, z 90 minut gry towarzyskiej, wyłącznie kondycyjnej. Tylko ono jest więc uprawnione, miarodajne i kompetentne, oraz odpowiedzialne, za wystawienie i zestawienie składu reprezentacyjnego.

My nie mamy ani możności, ani prawa, wydawać opinii lub sądu co do siły i wartości graczy proponowanych, nie możemy ich bowiem ani zaobserwować, ani znać, tak dokładnie (za wyjątkiem graczy lokalnych, lub goszczących w Krakowie), jak ci fachowcy, którzy ich mają pod specjalną stałą obserwacją i opieką. To też do kwestii składu się nie mieszamy.

Tylko co do stylu i poziomu mamy możność, prawo i kompetencję wypowiedzenia się. Otóż pod tym względem zaznaczamy niestety znaczny spadek poziomu naszego piłkarstwa. Nasze jedenastki reprezentacyjne nie wykazują już, lub — jeszcze, takiego oblicza odnośnie umiejętności, systemu i taktyki gry, inspiracji i improwizacji, inicjatywy i bojowości, które mogły by im dać szanse do uzyskiwania pozytywnych rezultatów, lub zademonstrowania dodatniego futbolu.

Lepiej było by może dawać takie mecze treningowe bez widowni. Frekwencja oraz kasa jest i tak słaba, więc wydatki się nie pokrywają. A publiczność nasza nie rozumie celu powyższych zawodów, traktuje je jak mecze mistrzowskie i domaga się goli i widowiska, „psioczy" na sędziego i dopinguje zupełnie mylnie graczy, udzielając im fatalnych rad, zupełnie niefachowych i szkodliwych. Żałujemy bardzo p. mgra Skowrońskiego, jednego z niellicznych dobrych sędziów naszych, że był zmuszony nasłuchać się niejednej niedorzecznej uwagi i zniewagi. Napewno kompromituje to odnośne osoby na widowni, a nie jego.

Bramki zdobyli Giergiel dla Krakowa, a Glemza z wolnego dla Polski. Wybijali się: Piontek, Pytel, Dytko i Glemza, oraz Artur, Grünberg i Piątek. (hl.)

Między Warszawą a Berlinem
nie toczą się rozmowy w sprawie Gdańska

Paryż, 19. 4. PAT. Na łamach prasy paryskiej w dalszym ciągu Gibraltar wskazywany jest jako punkt newralgiczny w sytuacji europejskiej.

Trzy największe dzienniki informacyjne popołudniowe podkreślają kategoryczne stanowisko Polski. „Paris-Midi" w depeszy swego korespondenta warszawskiego, przytaczając rzekome rewindykacje niemieckie pod adresem Polski pisze, że Warszawa bynajmniej nie jest skłonna do akceptowania stanowiska niemieckiego. Można z łatwością skonstatować — pisze korespondent, że Polska nie poczyni Rzeszy najmniejszej kocepcji i że wszystkie balony próbne lansowane w tym celu w Berlinie pozostaną bez skutku.

Paris-Soir" sygnalizuje z Berlina, że zarówno w Warszawie jak i koła polskie w Berlinie dementują kategorycznie wszelkie pogłoski na temat rzekomych rozmów między Polską a Niemcami w sprawie Gdańska.

„Intransigeant" pisze, że chodzi tu o balon próbny, gdyż Warszawa dementuje jak najenergiczniej te wszystkie informacje i precyzuje, że stanowisko Polski, bardzo dobrze znane, nie ulega żadnym zmianom.

Ministerstwo zaopatrzenia utworzone zostało w Anglii

Londyn, 19. 4. (R) Gabinet brytyjski postanowił dziś powołać do życia specjalne ministerstwo, które zająć się ma sprawą zaopatrzenia wojsk lądowych w amunicję i sprzęt wojenny. Zadaniem nowego ministerstwa będzie przede wszystkim zaopatrzenie podwojonej w swej sile armii terytorialnej. Kompetencje tego ministerstwa będą więc do pewnego stopnia uzupełnieniem działalności min. wojny. Zaopatrzenie floty wojennej i wojsk lotniczych nie będzie wchodziło w zakres działalności nowego ministerstwa. Na czele jego stanie minister z tytułem ministra zaopatrzenia dla ministerstwa wojny. Spodziewają się, że premier Chamberlain oznajmi o utworzeniu tego ministerstwa w dniu jutrzejszym w Izbie Gmin.

Co do osoby ewentualnego kandydata na nowe stanowisko ministerialne, na razie jeszcze brak wiadomości, ale możliwe, że nominacja ta uzależniona zostanie od częściowej rekonstrukcji gabinetu, jaką planować ma prem. Chamberlain. Jedną z sugerowanych zmian ma być ustąpienie lorda Runcimana, który pragnie wycofać się z czynnego życia politycznego i powołania na jego miejsce Winstona Churchilla, jako tzw. prezydenta rady, do którego to stanowiska przywiązana jest godność członka gabinetu.

Poseł niemiecki w Sofii odwołany!

Sofia, 19. 4. (t) Poseł niemiecki w Sofii Ruemelin został wezwany telegraficznie przed czterema dniami do Berlina. Dobrze poinformowane koła dyplomatyczne twierdzą, że poseł Ruemelin został odwołany z Sofii i już nie powróci tu. To nagłe odwołanie dyplomaty, który przebywał w Sofii lat 17-cie i był przez długie lata dziekanem korpusu dyplomatycznego, wywołało liczne komentarze. Ogólnie twierdzą, że pozostaje ono w związku z aktywizacją polityki niemieckiej w Bułgarii.

Spotkanie Ciano-Markowicz

Rzym, 19. 4. PAT. W związku ze zbliżającym się spotkaniem w Wenecji ministra spraw zagr. hr. Ciano z ministrem spraw zagr. Jugosławii Markowiczem poseł jugosłowiański przy Kwirynale Christicz wyjechał z Rzymu do Białogrodu, zatrzymując się po drodze w Wenecji, celem przeprowadzenia pewnych przygotowań technicznych, dotyczących spotkania. Przyjazd min. Ciano do Wenecji spodziewany jest w sobotę rano. Tegoż dnia przyjedzie koleją z Białogrodu min. Markowicz.

„Stampa" twierdzi, że pomiędzy Włochami a Jugosławią nie ma żadnych spraw spornych ani też tarć czy nieporozumień. Istnieje natomiast obopólna wola zacieśnienia przyjaźni i współpracy. W tym też duchu odbędzie się sobotnie spotkanie Ciano-Markowicz.

KRONIKA KRAKOWSKA

Międzynarodowy festival muzyki współczesnej w Krakowie

W ramach międzynarodowego Festiwalu muzyki współczesnej, który rozpoczął się dnia 15 bm. w Warszawie odbył się w dniu 17 b. m. w sali Starego Teatru w Krakowie koncert w którym wzięli udział uczestnicy Festiwalu, a mianowicie: Kutscher—quartett z Londynu, Ondricek-quartett z Pragi, kwartet Polskiego Radia w Warszawie oraz soliści Janina Hupertowa (śpiew), N. Zika (Praga) skrzypce, Jerzy Lefeld (Warszawa) i R. Macudziński (Bratysława). W programie koncertu znalazło się szereg kompozycji różnych twórców, a mianowicie: Elisabeth Lutywns (Anglia), String Quartett 2, E. Suchon (Czechy), sonatina na skrzypce i fortepian, Kojiro Kobune (Japonia) kwartet smyczkowy nr. 1, A. Hemsi (Egipt), „Coplas sefardies op. 22 a na śpiew i fortepian, H. Sicardi (Argentyna) „Deux chansons de amado villa" i śpiew i fortepian, H. Badings (Holandia) kwartet smuyczkowy nr. 2.

W dniu 18 bm. uczestnicy 17 Festivalu zwiedzili przed południem zabytki historyczne Krakowa, popołudniu zaś odbył się koncert dawnej muzyki polskiej religijnej w kościele Mariackim przy współudziale chóru ks. Gieburowskiego z Poznania. W programie koncertu były utwory kompozytorów od 16 do 18 wieku. Wieczorem w sali Starego Teatru odbył się wieczór tańców i śpiewów ludowych w wykonaniu górali tatrzańskich z okręgu spiskiego z udziałem kapeli wiejskiej. Na bogaty program złożyły się zwyczaje ludowe okolicznościowych uroczystości więc z szopką po kolędzie wesele krakowskie i inne.

Arcybiskup krakowski przyjęty został przez papieża

Jak donoszą z Rzymu, papież przyjął wczoraj na prywatnej audiencji arcybiskupa krakowskiego ks. Sapiehę.

Komisje sanitarno-porządkowe przy pracy

6 Obwodowych Komisyj sanitarno-porządkowych i budowlanych rozpoczęło swe czynności na terenie całego miasta Krakowa. Zgodnie z zapowiedzią Komisje badają stan budowlany, sanitarny i porządkowy realności, podwórzy, przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Niestety stan tych objektów często nieodpowiada wymogom odnośnych rozporządzeń.

Już w pierwszych dniach urzędowania Komisje wydały cały szereg zarządzeń, a niejednokrotnie zmuszone były nałożyć kary doraźne na winnych przekroczeń. Nadto sporządzono szereg doniesień do Starostwa Grodzkiego o ukaranie opornych, którzy niezależnie od obowiązku zapłacenia kary będą musieli wykonać nakazane zarządzenia i usunąć usterki.

Zarząd Miejski wzywa przeto raz jeszcze wszystkich właścicieli realności i przedsiębiorstw, aby natychmiast przystąpili do robót adaptacyjnych, budowlanych i porządkowych.

Powołane Komisje będą spełniać nadal swe czynności lustracyjne stale.

Interwencja posłów żydowskich

Warszawa, 19. 4. (A). Poseł Seidenmann i Trockenheim interweniowali w Ministerstwie Rolnictwa w sprawie zmniejszenia kontyngentu uboju rytualnego w całym kraju. Dyrektor departamentu rolniczego oświadczył, że wyda natychmiast zarządzenie, aby w całym kraju przywrócono kontyngenty uboju rytualnego w tej samej wysokości, jakie były w ostatnich miesiącach.

Ambasador angielski w Berlinie powróci na swe stanowisko

Londyn, 19. 4. (f) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Lordów zabrał głos lord Halifax, który m. in. oświadczył, że ambasador angielski w Berlinie złożył już sprawozdanie i wkrótce powróci na swe stanowisko.

Obserwatorium krakowskie odkryło kometę

Krakowskie Obserwatorium Astronomiczne odkryło wczoraj nad ranem nową kometę na północnym wschodzie. Kometa świeciła jako zamatowana, stalowo-biała gwiazda, w bezpośrednim sąsiedztwie słabszej od niej gwiazdy w Adromedzie.

Kometa widoczna będzie w najbliższych dniach głównie wieczorem i to gołym okiem.

Taksówka przewróciła cyklistę

Stefan Sudor (lat 42), szofer, jadąc autodorożką ulicą Basztową w kierunku ul. Długiej, najechał na rowerzystę Szczepana Szczurka, zam. w Prądniku Czerwonym, wskutek czego Szczurek doznał obrażeń, zaś rower został uszkodzony. Szczurka przewiózł Sutor do szpitala św. Łazarza.

...a cyklista przechodnia

Baran Mieczysław (lat 18), zam. przy ul. Wodnej l. 28, jadąc rowerem najechał na pl. Wszystkich Świętych na przechodzącego przez jezdnię Adama Krzyżanowskiego (lat 11), zam. przy ul. Dominikańskiej l. 1. Krzyżanowski doznał złamania kości w kolanie prawej nogi i karetką Pogotowia Ratunkowego przewieziony został do szpitala św. Łazarza. Winę wypadku ponosi Krzyżanowski.

Radioamator za kratą

Perechiniak Michał (lat 30)), zam. w Woli Duchackiej, przy ul. Limanowskiego l. 11, został zatrzymany przez organa P. P., za kradzież aparatu radiowego, wartości 340 zł., na szkodę Związku Emerytów Kolejowych, ul. Pawia 8. Aparat odebrano i zwrócono Zarządowi Związku.

Zamiłowanie do futer --- prowadzi nieraz do więzienia

Przed kilkoma miesiącami podaliśmy wiadomość o sensacyjnym zaginięciu cennego futra z poczekalni dentystycznej. Jak się okazało wówczas, z poczekalni dentysty przy ul. Wielopole l. 6 skradziono futro na szkodę jednej z pacjentek, żony pułkownika.

W toku dochodzeń, prowadzonych w tej sprawie, znaleziono to futro u Zofii N., kobiety pochodzącej ze sfer towarzyskich. N. została aresztowana, ale niebawem wypuszczono ją na wolność.

Przed niedawnym czasem policja krakowska otrzymała wiadomość, że Zofia N. jest podejrzana o to, że w czasie pobytu na zawodach FIS w Zakopanem przywłaszczyła sobie futro damskie.

Obecnie Zofia N. została powtórnie aresztowana i przebywa w więzieniu, gdzie oczekuje rozprawy sądowej.

Z mistrzostw Europy w Dublinie

Dublin, 19. 4. W drugim dniu zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy Estończyk Kaebi poddał się Czortkowi, Kowalski pokonał Niemca Nuerberga, ale odebrano mu zwycięstwo, co spotkało się z gwałtownym protestem widowni. W wadze ciężkiej Płat przegrał na punkty z Runge a Kolczyński zwyciężył Byrona.

— Wczoraj powróciło do Wiednia 190 Żydów, zwolnionych z obozu koncentracyjnego w Dachau.

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Inwalidów 7, Retoryka 1, Krakowska 19, Długa 88, Rynek Podg. 9 Mogilska 16.

Ćwiczenia wojskowe

Pan Minister Spraw Wojskowych zarządził powołanie w roku 1939/40 na ćwiczenia wojskowe podoficerów i szeregowych rezerwy.

Zainteresowani znajdą szczegóły w obwieszczeniach rozplakatowanych na terenie miasta Krakowa.

Naczelny wódz armii estońskiej w Krakowie

Naczelny wódz armii estońskiej gen. Laidoner, bawiący obecnie w Warszawie, przybywa dziś o godz. 21-szej do Krakowa. Na dworcu nastąpi uroczyste powitanie. Gen. Laidoner przejdzie przed frontem kompanii chorągwianej, witany przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych. Jutro rano gen. Laidoner uda się do Wieliczki, a o godz. 11,30 przed południem złoży hołd u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego. W ciągu dnia gen. Laidoner zwiedzać będzie zabytki miasta i podejmowany będzie obiadem przez władze wojskowe. W piątek wieczorem gen. Laidoner opuści Kraków.

—oo—

— **„CUDZOZIEMIEC I CUDZOZIEMKA W LONDYNIE".** Na ten aktualny i interesujący temat wygłosi referat p. mgr Józef Karmel z Londynu na herbatce towarzyskiej WIZO dziś, we czwartek 20 bm. o godz. 5.15. Goście mile widziani.

— **OPLG DLA KOBIET.** Wizo urządza pod kierownictwem p. dr. Felicji Landauowej II kurs wykładów: „Jak zachować się w czasie ataków lotniczych?" Pierwszy wykład we wtorek 25 bm. punkt. o godz. 6-tej. Kobiety, jawcie się licznie.

— **HASZACHAR-PRZEDŚWIT.** Dziś o godz. 20-tej w lokalu własnym przy ul. Zyblikiewicza 8 m. 2. zebranie plenarne z referatem dra Wernera Blocha, członka delegacji palestyńskiej, ostatnio przybyłej do Polski, na temat „W walce o Palestynę". Goście mile widziani.

— **BAR-KADIMAH.** Dziś godz. 18.30 buda ogólna z referatem.

— **ESTETYKA JAKO CZYNNIK WYCHOWAWCZY.** Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi p. prof. Julia Pelzling-Schönwetterowa dziś w lokalu Żyd. Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Starowiślnej 1. Początek o godz. 7,15. Wstęp wolny.

— **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID".** Dziś godz. 20-ta plenarne zebranie z referatem organizacyjnym kol. Ofnera.

— **„SZKOŁA DLA DZIECI UCHODŹCÓW NIEMIECKICH"** urządza dziś godz. 7.45 konferencję rodzicielską z referatami: dyr. Stendiga n. t.: „Podstawy ideowe organizacja szkoły uchodźców" i Dowa Kantora n. t.: „Metody i wyniki pracy w szkole" ul. Stradom 10.

— **W ZWIĄZKU ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI** (Rynek Gł. 12) dziś we czwartek o godz. 20.15 wygłosi odczyt prof. dr. Juliusz Feldhorn na temat: „Geneza powieści współczesnej". Wstęp wolny.

— **„JEHUDA".** Dziś godz. 8.15 zebranie ogólne z referatem tow. Mgr. R. Wolfa.

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po cenach zniżonych komedia L. H. Morstina „Obrona Ksantypy" z A. Matusiakówną w roli Ksantypy, K. Opalińskim, K. Szubertem, Z. Mrożewskim. „Obronę Ksantypy" powtórzona będzie w sobotę. Jutro po cenach zniżonych „Pan Damazy" J. Blizińskiego z K. Fabisiakiem w roli tytułowej.

— **„BŁĄDZĄCE GWIAZDY" ŚWIECĄ W KRAKOWIE.** Arcydzieło Szaloma Alejchema, w przepięknej interpretacji mistrza Zygmunta Turkowa, święci istne triumfy na scenie Teatru Żydowskiego w Krakowie w wykonaniu Warszawskiego Żydowskiego Teatru Artystycznego „Wikt". Na deskach scenicznych okazują się ożywione postacie Szaloma Alejchema, który w swym dziele uwiecznił swoisty odcinek życia żydowskiego. Z specyficznym humorem rekonstruuje środowisko i ludzi, których los rzucił na wędrówkę i obarczył misją rozsiewania radości w ponurym świecie żydowskim.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. „Błądzące Gwiazdy".

— **OSTATNIE DNI TRWANIA WYSTAWY OBRAZÓW HELENY GRABSCHRIFTÓWNY.** Kto dotychczas jeszcze nie zwiedził tej interesującej wystawy ma jeszcze sposobność oglądania do poniedziałku 24 bm. wyłącznie, gdyż w tym terminie nastąpi zamknięcie.

WIECZÓR TAŃCÓW ART. HANKI LEWKOWICZÓWNY W SALI SASKIEJ odbędzie się w sobotę dnia 22 bm o godzinie 8 wieczór. Program obejmuje następujące tańce:

1) Drapieżny ptak, 2) Ekstaza, 3) Kaprys, 4) Sen bezrobotnego, 5) Czardasz, 6) Życie ulicznicy, 7) Burza nad Europą, 8) Rebeka, 9) Dialog, 10) Murzynka z wężem.

Bilety wcześniej do nabycia w lokalu Tow. Żyd. Teatru Stolarska 9, codziennie w godz. 11—2.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Czwartek, g. 8 wiecz.: „Obrona Ksantypy"

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO
(Bocheńska 7)

Czwartek, g. 8.30 wiecz.: „Błądzące Gwiazdy".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ultimatum" (Dita Parlo i Erik v. Stroheim) i „Kibic" (Fernandel).
APOLLO: „Dr. Murek" (Brodniewicz, Wysocka i in.).
ATLANTIC: „List do matki" — „A briwałe der mamen" (Lucy i Misza German).
ŁOPP: „Maria Antonina" (Norma Shearer i Tyrone Power) i „Subretka"
PROMIEŃ: „Królewna Śnieżka"
SCALA: „Trzech przyjaciół" (Robert Taylor, Margaret Sullavan i in.).
SZTUKA: „Miłość na śniegu" (Any Ondra).
„SWIT": „Mikado" (Kenny Baker, Martyn Green, Sidney Granville).
UCIECHA: „Włóczęgi" (Szczepko i Tońko).
WANDA: „Więzienie kobiet" (Viviane Romance).

NADESŁANE CZASOPISMA

— **„OKIENKO NA ŚWIAT"** tygodnik dla dzieci i młodzieży pod redakcją Dr Henryki Fromowicz-Stillerowej i Marty Hirschprung. Treść Nr 16 (52): Anna Nichthauser: Z młyna po sławę. Masza Kaleko: Papuga nauczycielem (II). Rywa Medajska: Nie znamy ich... (powieść), L. M.: Ambitna kura (wiersz), S. Bergman: Czerwony kogut: H. S.: Zegary przyrody (I). Ponadto: Rozrywki umysłowe konkursy i nagrody Okienka. Cena egzempl. gr 20. — Abonament miesięczny gr 75, kwartalny zł 2.— Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Al. Słowackiego 52. — Tel. 106-76

RADJO

Czwartek, 20 kwietnia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń; 7 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 8.45 Skrzynka dla dzieci wiejskich w opr. Toli Rettingerowej; 11 „W takt muzyki" poranek muzyczny dla szkół powszechnych w opr. T. Mayznera i H. Ładosza; 11.25 Billy Mayerl gra własne utwory (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 14.50 Program na dzień następny; 1455 Wiadomości gospodarcze; 15 Rozmowę technika z młodzieżą przepr. W. Frenkiel; 15.15 Kłopoty i rady; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. Rozgł. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 16 Dziennik południowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Nasza wieś przed i po komasacji" — odczyt dla młodzieży licealnej wygł. dr Jerzy Radwan; 16.40 Transm. z Konserwatorium warsz. recital organowy Józefa Chwedczuka; 17.15 Informator turystyczny; 17.20 Niedźwiedzie wracają do naszej knieі — pogadankę wygł. F. Dangiel; 17.30 Koncert popularny w wyk. ork. rozgł. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego oraz Zofii Wyleżyńskiej (sopr.); 18 „Dobry wieczór państwu" w opr. St. Broniewskiego; 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 Chór męski „Villpurin Lauluveikot"; 19 „Agnieszka wypuszcza skowronka z mieszka" popularny koncert rozrywkowy z konferencierką. Wyk.: ork. rozgł. lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego, kwartet mieszany pod dyr. J. Rodera; Eug. Towarnicki (picolo), Kania i Fuchs (duet akordeonowy), H. Szemlej (piosenki ludowe), J. Wieszczek (konferencierka); 20 Muzyka taneczna w wyk. ork. rozgł. lwowskiej; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadom. meteor., komunikat śniegowy (z Krakowa); wiad. sport., program na jutro; 21 Gra ork. P. R.; 21.30 Pochodnie wieków: „Ludwik XIV" w opr. J. Lorentowicza; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Wieczór literacki: „Sokrates prawdziwy" w oprac. mgr Wł. Madydy; 22.35 Koncert rozrywkowy w wyk. kwartetu Schrammla: Czesław Muszański (I skrz.), M. Głuch (2 skrz.), St. Bossowski (akord.), Edward Winiarczyk (gitara); 23—23.05 Ostatnie wiadom. dzien. wiecz., komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA. 6.57 p. Kraków; 18 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 18.30 p. Kraków; 22 „Folklor różnych krajów"; 22.45 Płyty; 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Współczesna polska pieśń chóralna.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Chwilka społeczna; 14.55 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 118 Porady radiotechniczne; 18.10 „Z albumu speakera"; 18.25 Wiad. sportowe; 18.30 p. Kraków; 22 Rozmowe ze słuchaczem przepr. J. Tepa; 22.10 Wesoły wieczór; 23 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 14.45 Wiad. gospod. i giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 22.05 Murzyńskie pieśni nabożne; 22.25 Przegląd kulturalny; 22.35 Kabaret literacki; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiad. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 „Z przeszłości naszego miasta" — pogad.; 18.10 Płyty; 18.20 O wszystkim po troszku; 18.30 p. Kraków; 22 „Nowe oblicze województwa łódzkiego"; 22.10 Koncert życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE:

18 **BUDAPESZT:** Koncert. **LILLE:** Koncert orkiestrowy. **LONDYN REG.:** Koncert ork. dętej. **TALLIN:** 18.15 Koncert chóru.

19 **DROITWICH:** Muzyka kameralna. **FLORENCJA:** Muzyka rozrywkowa. **LILLE:** Koncert popularny. **RADIO ROMANIA:** 19.15 Muzyka rozrywkowa. **RYGA:** Koncert symfoniczny, sol. Wit. Małcużyński (fort.).

20 **BRUKSELA FRANC.:** „Weronika" — opera kom. Messagera. **LUBLANA:** Koncert kwartetu wokalnego. **RADIO ROMANIA:** Koncert symfoniczny. **LILLE:** 20.15 Czwartkowy wieczór rozrywkowy. **TALLIN:** Utwory Głazunowa. **FLORENCJA:** 20.30 Melodie operetkowe. **SOTTENS:** Radiokabaret. **RADIO PARIS:** Koncert symfoniczny. **LONDYN REG.:** 20.45 „Miłość cygańska" operetka Lehara. **STRASBURG:** „Monsieur de Pourceaugnac" — komediοopera Bastide'a. **BUDAPESZT:** 20.50 Koncert ork. budapeszteńskiej. **SZTOKHOLM:** 20.55 Koncert orkiestrowy.

21 **BEOGRAD:** Muzyka ludowa. **HILVERSUM II.:** Koncert ork. kameralnej **MEDIOLAN:** Komedia. **RZYM:** 21.15 „Złoto Renu" — opera Wagnera. **POSTE PARISIEN:** Radiokabaret. **LILLE:** 21.30 Muzyka lekka. **LUKSEMBURG:** 21.45 Koncert symfon., sol. Egon Petri (fort.).

22 **KOWNO:** Muzyka taneczna. **SOTTENS:** „Flet czarodziejski" — opera Mozarta (płyty); **SOFIA:** Muzyka taneczna. **POSTE PARISIEN:** 22.07 Aud. z cyklu: „Światowe sławy": Kwartet budapeszteński. **BRUKSELA FRANC.:** 22.10 Koncert nocny. **MEDIOLAN:** 22.15 Muzyka rozrywkowa. **SZTOKHOLM:** Koncert popularny. **DROITWICH:** 22.20 Koncert.

23 **BUDAPESZT:** Muzyka cygańska. **DROITWICH:** Muzyka taneczna. **POSTE PARISIEN:** Transm. z kabaretu. **FLORENCJA:** Muzyka taneczna. **MEDIOLAN:** 23.15 Muzyka rozrywkowa. **HILVERSUM I.:** 23.40 Soliści.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 20 bm.: Słonecznie o zachmurzeniu przeważnie umiarkowanym, na wschodzie miejscami opady. Nieco cieplej. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 19 kwietnia. Pszenica 80% ziarn. szkl. 23.50—24, pszenica jednolita czerwona 22.75—23, pszenica jednolita biała 22.75—23, zbierana 22—22.25, żyto standart I. 15.75—16, standart II. 15.50—15.60, jęczmień jednolity 19 19.75, przemiałowy 18—18.50, pastewny 17.25—17.50, owies niezadeszczony 19.75—20.25, standart I. (lekko zadeszczony) 18.75—19.25, standart II. (zadeszcz. dop.) 18.25—18.50, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 42.25—45.25, wyciągowa 35 proc. 41.25—44.25, gat. I 50 proc. 39.25—40.75, gat. IA 65 proc. 35.25—37.25 gat II 35-65 proc. 33—35, gat. II 50-60 proc. 31.25—32.75, gat. 50-65 proc. 30.50—31, gat. II. 60-65 proc. 24.75—25.25, pastewna 15.25—15.75, razowa 95 proc. 30—30.25, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. 55 proc. 27—27.50, razowa 95 proc. 24.50—24.75, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 27—27.50, otręby pszenne standartowe miałkie 13.25—13.50, średnie 12.75—13, żytnie standartowe 12.75—13, jęczmienne 12.75—13.25. Tendencja i obroty: pszenica 91 spokojna, żyto 104 chwiejna, jęczmień bez obrotów spokojna, owies 11 spokojna. Ogólny obrót 671 ton Tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ, 19 kwietnia. Notowania zboża i mąki bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 195 ożywiona, żyto 931 spokojna, jęczmień 65 spokojna, owies 20 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 19. kwietnia. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 118, Haberbusch 68.50, Ostrowiec 78.50—77.75, Norblin 105—104, Modrzejów 21—20.50, Cukier 38, Lilpop 92, Starachowice 57.25—56.25. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna, 62.25, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 84, II em. 83, 3 proc. poż. inwestycyjna seryjna I em. 88, 5 proc. poż. konwersyjna 67, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 63.50, odc. drobne 63, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 39.50. Tendencja nieco słabsza.

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie Ser. V 69, 4½ proc. listy m. Warszawy 68.50, 5 proc. listy m. Warszawy z 1933 r. 68—68.75. 5 proc. listy m. Lublina z 1933 r. 60.59, 5 proc. listy m. Radomia z 1933 r. 58. Tendencja nieco słabsza.

Dewizy: Bruksela 89.55 Gdańsk 100, Amsterdam 282.50, Londyn [illegible], Nowy Jork kabel 5.31 7/8, Oslo 125.20, Paryż [illegible] Zurych 119.15. Tendencja mocniejsza

Wolne posady

KORESPONDENTKA samodzielna polsko-niemiecka — poszukiwana.— Zgłoszenia: Skrytka poczt. 578. 2213g

L. 106/39 **GMINA WYZNANIOWA ŻYDOWSKA** w Przemyślanach rozpisuje niniejszym **KONKURS** na stanowisko podrabina gminnego. Ubiegający się o to stanowisko winni odpowiadać wymogom przewidzianym w § 1. rozp. min. W. R. i O. P. z dnia 24. X. 1930 Dz. U. Rz. P. Nr 75 poz. 593 w sprawie regulaminu wyborczego dla wyborów rabinów i podrabinów w gminach wyzn. żyd., a ponadto wykazać się a) wiekiem nieprzekraczającym 35 roku życia, b) ukończeniem szkoły średniej ogólnokształcącej i egzaminem dojrzałości. Przywiązane do powyższego stanowiska pobory ustalone zostaną w drodze umowy. Kandydaci odpowiadający powyższym warunkom, winni się zgłosić do Zarządu Gminy Wyznaniowej Żyd. w Przemyślanach w terminie miesięcznym, licząc od daty ogłoszenia niniejszego konkursu przy dołączeniu dokumentów i curriculum vitae z podaniem ewentualnych referencyj. Przemyślany, dnia 12 kwietnia 1939 r Przewodniczący Gm. Wyznan. Żyd. w Przemyślanach Dr Hersz Grünblatt wr. 2506k

Posad poszukują

STOMATOLOG starszy, dr med. obejmie zastępstwo współpracę zakładzie dentystycznym technicznym w Krakowie. Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Ryczałt — 4059“. 2074g

APLIKANT adwokacki z kilkuletnią praktyką prowincjonalną, samodzielny poszukuje patrona. Warunki bardzo skromne. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika‘ pod „4311“. 2207g

POSZUKUJĘ posady inkasenta, magazyniera, zastępstwa lub innej. Dam 3.000 zabezpieczenia. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4262“ 2189g

DR FARMACJI — dyplom zagr., reprezentatywny, — praktyka, kaucja, szuka zajęcia, zastępstwa. — Adm. „Nowego Dziennika“ pod „2512“. 2512g

TAPICER pierwszorzędny, przyjmuje wszelkie zamówienia **PO CENACH NAJNIŻSZYCH.** Robota solidna. Referencje doskonałe. Zgłoszenia Brück, Orzeszkowej 10.

ZDOLNY z branży żelaznej i metalowej poszukuje posady. Wymagania skromne. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „2127“. 2127

NIEMIECKIEJ konwersacji, korespondencji handlowej i gramatyki udziela uchodźczyni z Niemiec. Również lekcyj **ANGIELSKIEGO.** Indywidualnie, tanio. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod 511/1248. 1966g

B. WŁAŚCICIEL pierwszorzędnego Zakładu fryzjerskiego we Wiedniu, b. legionista I Brygady, uchodźca z Niemiec, wraz z córką 19-letnią, specjalistką w ondulacji wodnej i żelazkowej nagrodzoną kilkakrotnie na międzynarodowych fryzjerskich we Wiedniu poszukują odpowiedniej pracy na sezon w miejscowości kąpielowej. Zgłoszenia: Ekert, Przemyśl, Hotel „City“. 2170g

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

HEBRAJSKIEGO i niemieckiego wyucza szybko i dokładnie rutynowany pedagog-hebraista z Niemiec — **SCHACHTER, DIETLA 49, m. 21.** 2163g

UCHODŹCA udziela konwersacji języka francuskiego i niemieckiego na b. dogodnych warunkach. Oferty Adm. „Nowego Dziennika“ dla „4252“. 2182g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO
KARMEL KOLETEK TRZY
1793g

NAUCZYCIEL — uchodźca z Niemiec, absolwent Hebrajskiego Pedagogium w Wiedniu (najlepsze świadectwa) udziela lekcji języka **HEBRAJSKIEGO, — ANGIELSKIEGO I NIEMIECKIEGO** — oraz przygotowuje do gimnazjum (łacina, matematyka etc.) Zgłoszenia Sławkowska 25/5. — telefon 162-64. 2199g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

Matrymonialne

TRZYDZIESTOLETNI — wyższe wykształcenie poślubi pannę niemieszkającą w Krakowie, która da mu warunki egzystencji. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4324“.

Różne

AKCJE, wszelkie **PAPIERY** państwowe, **LISTY** zastawne — kupuje — sprzedaje Kantor wymiany Henryka **SPERLINGA,** Kolektura **„KLASÓWKA“** Kraków, Rynek, róg Siennej. 1362k

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

RADIOAPARAT 4 lampowy „**KOSMOS**“ w bardzo dobrym stanie bardzo tanio do sprzedania. Rejtana 7 - I. p. m. 10. 1492

WYDAJE się smaczne obiady po zniżonej cenie. Dietla 111 m. 7.

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki, Liser, Sebastiana 31, m. 9. II p.

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia tylko do skrzynki wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a która opróżnia się 6 razy dziennie.

ODLEWNI (najchętniej z bocznicą) lub budynku nadającego się na odlewnię w Krakowie lub niedaleko Krakowa poszukuję. Zgłoszenia — Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4291“. 2202g

WOJSKOWE mundury, peleryny, czapki, pasy, najtaniej: **CENSOR,** Kraków, — Szewska 18. 2490k

Lokale

LOKAL Handlowy złożony z 2—3 dużych ubikacji w śródmieściu lub okolicy Stradomia poszukiwany. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „2485“. 2485k

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

SIEDMIOPOKOJOWY lokal I piętro, ulica Gertrudy, — zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „970“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1557k

ELEGANCKO umeblowany pełnokomfortowy pokój — bieżąca ciepła woda — wolny. Al. Krasińskiego 5/10. 2214g

POKÓJ umeblowany, łazienka, telefon, śródmieście do wynajęcia. Bracka 6/6, godz. 3—5. 2508k

POKOJU komfortowego, — telefon, śródmieście, ewent. częściowe utrzymanie poszukuję. — Zgłoszenia pod „1462“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2510k

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 309k

מודיע.

1) ספר „שירי השירים" מאת מנחם דוד קשנסקי ז"ל. יצא לאור עוד לפני מלחמת התבל. חזיון בארבע מערכות. בו מבואר היטב כל ספר שיר השירים, משלו ומליצתו, כל מקראותיו ומלותיו. מחירו עם המשלוח בפולניה חמשה זהובים ושבע ועשרים אגורת. מחוץ לארץ דולר 1.50

2) ספר „חזות קשה" מאת המחבר הנ"ל. הספר הזה יכיל שירים נפלאים על המאורעות האיומים והנוראים אשר עברו על אחיי בארץ רוסיה בלשון צחה ונמרצה. המחיר עם המשלוח בפולניה שני זהובים ועשר אגורות. מחוץ לארץ סנט 0.75. לפנות אל בן המחבר בדבר שני הספרים האלה

CH. KSIĘSKI
KRAKÓW (Poland)
ulica Kalwaryjska 14

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18. 3481k

Sprzedaż

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie poleca **„MASZYNODOM“,** Kraków — Zwierzyniecka 4. 2036k

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna“. Krakowska 6 I p. 8117k

POŃCZOCHY MATOWE 1.45 **BARDZO TRWAŁE** 1.95 — **NATURALNY JEDWAB** 2.95 poleca **HOROWITZ — GRODZKA 59.** 2876k

„IGMANDI“ — oryginalna węgierska woda **PRZECZYSZCZAJĄCA** przecież **jest** najlepsza. **2006k**

Reklama dźwignią handlu

PENSJONATY! — Chodniki kokosowe, linoleum, **PRZECIWLOTNICZE** czarne story najtaniej: Halpern — skład dywanów, Poselska 18. 2427k

NIEBYWAŁA okazja! — **POŁOWA** kamienicy, dochód roczny połowy 3.600.— cena za **POŁOWĘ** 29.000.— **KAMIENICA** dobrze utrzymana przy niskich czynszach sprzeda **POSNER-BALKEN,** Kraków, **SEBASTIANA** 7, tel. 143-63. **PROWIZJA MINIMALNA.** 2509k

KUPONY OKAZYJNE (ubrania, płaszcze, kostiumy damskie), ostatnie nowości stale na składzie. „Skład Bielskich Resztek“ — **J. MÜNTZ,** Stradom 16 — **(W PODWORCU).** Tel. 225-09 Ceny bezkonkurencyjne. 2084k

NADZWYCZAJNA okazja! Kamienica nowowybudowana, **NADZWYCZAJ LUKSUSOWO** wykończona, — **ŚRÓDMIEŚCIE** Krakowa, schron, dach żelbetonowy, dochód **MIESIĘCZNY** 810.— cena kupna 120.000.— **GOTÓWKĄ** 95.000.— sprzeda **POSNER-BALKEN,** Kraków, **SEBASTIANA 7,** telef. 143-63. 2507k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w 1. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.